Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, środa 16 marca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 74

WJAZD HITLERA DO WIEDNIA

PRZY BICIU DZWONÓW

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł. — l. r.) Dzień wczorajszy w Wiedniu niczym nie przypominał niedzieli, która upłynęła pod znakiem olbrzymich manifestacyj. Miasto przybrało normalny wygląd. Na ulicach widać wielką ilość mundurów wojskowych i hitlerowskich.

Konsulat austriacki w Warszawie zawiadomił P. B. Podróży „Orbis", że wjazd do Austrii podlega ścisłej selekcji. Charakterystycznym jest, że zwiększył się ruch podróżnych na linii Wiedeń—Warszawa.

Jakkolwiek toczące się w Austrii wypadki nie notują specjalnych wystąpień antyżydowskich, znamiennym jest, że przybyłym do pracy do ambulatoriów i szpitali Kasy Chorych lekarzom żydowskim oświadczono, że zostają zwolnieni z dniem dzisiejszym. Poza tym policja nakazała zdjęcie sztandarów hitlerowskich z kilku hoteli żydowskich.

Urzędujący do ostatnich chwil prezydent Miklas złożył o godz. 19.30 swój urząd, gdyż, jak twierdzą, nie chciał się zetknąć w charakterze prezydenta z Hitlerem w czasie jego przyjazdu do Wiednia. Funkcje prezydenta objął kanclerz Seyss-Inquart.

Na stacji granicznej w Zebrzydowicach od dwu dni zauważyć się daje wzmożony ruch uciekinierów Żydów, rekrutujących się przeważnie ze sfer zamożniejszych. Żydzi, obywatele polscy, zgłaszają się masowo w konsulacie polskim z prośbą o udzielenie wiz wyjazdowych.

Przełomowe chwile Austrii wywołały żywy oddźwięk w Czechosłowacji. Wczorajszy numer „Ostrawskego Delnickeho Denika" pisze, że stworzona w Niemczech sudecko-niemiecka brygada, składająca się z młodych Niemców, którzy uciekli do Rzeszy wskutek przestępstw politycznych z Czechosłowacji, użyta została dla agitacji, mającej na celu dokonanie przyłączenia Sudetów do Niemiec.

Wiedeń, 15. 3. (PAT.) W oczekiwaniu przyjazdu kanclerza Hitlera do Wiednia, zostały dziś o godzinie 12-tej w południe zamknięte z rozporządzenia władz wszystkie biura, sklepy, banki i inne przedsiębiorstwa, celem umożliwienia wszystkim złożenia hołdu kanclerzowi Hitlerowi. Godzina przyjazdu kanclerza do wiednia dotąd jeszcze nie jest ustalona.

Przyjazd spodziewany jest około godziny 16-tej. Aczkolwiek droga z Linzu do Wiednia trwa tylko parę godzin, to jednak przyjazd ulegnie opóźnieniu z powodu triumfalnych przyjęć, jakie po drodze kanclerzowi Hitlerowi gotuje rozentuzjazmowany tłum. Ulice Wiednia zalane są ludnością, która spieszy na ring, aby znaleźć miejsce w gęstym szpalerze tłumu, który już teraz zalega chodniki.

Wczoraj wieczorem dokonano szeregu przymusowych rekwizycji w sklepach żywnościowych oraz magazynach z motocyklami. Wkrótce jednak wydano ostry zakaz podobnej akcji. Zarekwirowano natomiast wszystkie środki komunikacji, należące do frontu ojczyźnianego i do organizacji pokrewnych. Na ulicach Wiednia, w całym szeregu punktów miasta, kierują komunikacją Schuppo.

Koła żydowskie ogarnięte są przez panikę z powodu coraz to nowych zarządzeń, wynikających ze stosowania w szerokim zakresie paragrafu aryjskiego.

Wzdłuż Ringu na dachach samochodów i wszelkich wyniosłościach pełno operatorów kinematograficznych, chcących dokonać zdjęć wjazdu kanclerza.

Wiedeń, 15. 3. (PAT.) Miasteczko rodzinne kanclerza Hitlera Braunau, mianowało go obywatelem honorowym i nazwało jedną z głównych ulic jego imieniem.

Równocześnie wydano szereg zarządzeń w oczekiwaniu napływu gości z Niemiec dla odwiedzenia tego słynnego obecnie miasteczka.

Wiedeń, 15. 3. (PAT.) W czasie wjazdu kanclerza Hitlera do Wiednia będą biły wszystkie dzwony kościelne. — Dzwony te bić będą w czasie przejazdu od zamku w Schoenbrunie aż do Heldenplatz.

Wiedeń wita

entuzjastycznie kancl. Hitlera

Wiedeń, 15. 3. (PAT). O GODZ. 17-TEJ KANCLERZ HITLER UBRANY W BRĄZOWY MUNDUR STOJĄC W BŁĘKITNYM AUCIE WJECHAŁ DO WIEDNIA. ZA NIM JECHAŁA PODWÓJNA KOLUMNA KILKUNASTU SAMOCHODÓW WOJSKOWYCH, OSOBOWYCH I PÓŁCIĘŻAROWYCH. TŁUM ZALEGAJĄCY GĘSTĄ CIŻBĄ CHODNIKI OPANOWAŁ NIESŁYCHANY ENTUZJAZM. OKRZYKI „HEIL HITLER" TRWAJĄ BEZ KOŃCA, NIE SŁABNĄC NA SILE.

O GODZ. 17.45 CZOŁO KOLUMNY ZATRZYMAŁO SIĘ PRZED HOTELEM „IMPERIAL". WZDŁUŻ KOLUMNY PRZESUWAJĄ SIĘ APARATY FILMOWE DOKONYWUJĄCE ZDJĘĆ Z PRZEJAZDU KANCLERZA.

KANCLERZ HITLER UKAZAŁ SIĘ NA BALKONIE HOTELU „IMPERIAL", A WÓWCZAS ENTUZJAZM TŁUMU DOSIĘGNĄŁ ZENITU.

Wiedeń, 15. 3. (PAT). Baldur von Schirach, przewódca Hitlerjugend, złożył wczoraj w Hali Honorowej pomnika bohaterów wieniec ku uczczeniu poległych w wojnie światowej i w walce ruchu narodowo - socjalistycznego o wolność ogólno-niemiecką. Po przemówieniu Baldur von Schirach wręczył młodzieży hitlerowskiej Austrii chorągiew zbroczoną krwią Karola Thomasa, poległego podkomendanta młodzieży hitlerowskiej.

Wiedeń, 15. 3. (PAT). Władze policyjne nie udzieliły zezwolenia robienia zdjęć z wjazdu kanclerza Hitlera fotografom zawodowym, pochodzenia żydowskiego.

Żołnierze austriaccy przysięgają wierność Niemcom

Wiedeń, 15. 3. (PAT.) W poszczególnych miastach i siedzibach garnizonu austriackiego, odbiera się dziś przysięgę na wierność kanclerzowi Adolfowi Hitlerowi, ze współudziałem oddziałów armii niemieckiej i okoliczno-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Interpelacje sen. Fudakowskiego w sprawie

zamordowania polskiego żołnierza na granicy polsko-litewskiej

Warszawa, 15. 3. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym Senatu wpłynęła i została przyjęta do laski marszałkowskiej interpelacja sen. Fudakowskiego w sprawie zajść na pograniczu polsko-litewskim. Interpelacja ta brzmi:

„W ostatnich dniach zaszły na granicie międzynarodowym zdarzenia i decyzje o wielkiej doniosłości historycznej, a świadomość ich wagi rodzi w opinii publicznej troskę o żywotne interesy Państwa. W tej atmosferze wzmaga się czujność w odniesieniu nawet do drobnych wypadków. Do nich, pozornie, zaliczyć by należało ostatnie zajście na granicy polsko-litewskiej, gdyby nie komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej z dnia 13 bm., według którego rząd polski rezerwuje sobie za jęcie stanowiska wobec tego incydentu.

W poczuciu obowiązku, jaki ciąży na ciałach ustawodawczych i w przekonaniu, że wszelka decyzja w tym względzie spoczywa wyłącznie w rękach rządu, jak również w nadziei, że rząd zechce w [illegible] i przyszłości udzielić ciałom ustawodawczym wyjaśnień o nowoutworzonej sytuacji międzynarodowej i związanych z nią zamierzeniach naszej polityki zagranicznej — mam zaszczyt zwrócić się do Pana Premiera z następującym pytaniem:

1) Jaką jest istota ostatnich zajść na pograniczu polsko-litewskim.

2) Kto ponosi odpowiedzialność za ich wywołanie.

3) Jakie środki rząd zamierza przedsięwziąć celem zapobieżenia podobnym zajściom w przyszłości".

Powrót min. Becka

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł. — l. r.). Dowiadujemy się, że minister Beck przerwał urlop i wraca do kraju w związku z sytuacją, wytworzoną na pograniczu polsko - litewskim.

Wstrzymanie spłaty zaliczek na uposażenia

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł. — l. r.) Prezes Rady Ministrów wydał okólnik wstrzymujący wejście w życie postanowień okólnika z lutego 1936, dotyczących terminu spłaty zaliczek na uposażenia w pełnej wysokości raty normalnej i przedłużające do 31 marca 1939 okres ulgowych spłat zaliczek na uposażenia w wysokości 40 względnie 50 proc. raty normalnej, ustalonych okólnikiem z dnia 5. VII 1937 r.

W razie jednak wykorzystania przez Radę Ministrów upoważnienia przewidzianego art. 1. projektu ustawy skarbowej, spłata zaliczek zostanie odpowiednio zmodyfikowana.

Senat zakończył obrady nad preliminarzem budżetu 1938-39 r.

Warszawa, 15. 3. (PAT.) Dziś Senat zakończył debatę nad preliminarzem budżetowym państwa na rok 1938-39. W obradach wzięli udział członkowie rządu z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele.

Na wstępie sen. Miklaszewski zreferował budżet Ministerstwa Skarbu. — Podkreślił on, że od roku 1935 po cyklach niepowodzenia, Polska weszła w okres poprawy. Jest to poprawa częścio tylko, może zamknięta w krótkim okresie, dlatego wymagane jest ostrożne, planowe wydatkowanie. W poprzednich okresach wymiar podatków u nas nie był dostatecznie uzgodniony z osiągalnością dochodów. Na tym polu nastąpiła poprawa.

Pierwszym pytaniem w ocenie budżetu jest to, czy on jest realny. Starałem się porobić zestawienia różnymi metodami, ażeby to sprawdzić. Okazuje się, że nie ma skoku, że

system opodatkowania jest coraz bardziej realny. Od dwóch lat mamy małą nadwyżkę budżetową.

Preliminarz jest oparty na zamknięciach rachunkowych z lat poprzednich i jest oszczędny i ostrożny. Wydatki administracyjne Min. Skarbu są silnie skomprymowane. Wpływy trzech kwartałów ostatniego roku okazują większy procent, niż teoretyczny, a wydatki mniejszy niż teoretyczny. Na dzień 1 stycznia mieliśmy

11 milionów nadwyżki, nie licząc 10 milionów spłaconych Bankowi Polskiemu, jako dług bezprocentowy.

Mówca wnosi o przyjęcie budżetu w brzmieniu komisji.

Sen. Karsso - Siedlewski podkreśla, rozwój spółdzielczości na ziemiach zachodnich przed wojną i upadek ich w latach kryzysu gospodarczego. Wskazał, że

spółdzielczość jest nie tylko ważnym instrumentem gospodarczym, ale i pod względem politycznym odgrywa wielką rolę.

Dlatego uważa za rzecz konieczną odbudowę i dalszy rozwój spółdzielni.

Sen. Kornke widzi przyczyny poprawy w większej niż dotychczas planowości akcji rządowej. Dla tym większego rozwoju życia gospodarczego należy też wciągnąć najszersze sfery gospodarcze.

Sen. Karsza - Siedlewski podkreśla, że miarą działalności Ministerstwa Skarbu są cyfry wskazujące rozwój naszej produkcji, ruchu budowlanego i innych inwestycji.

Następnie sprawozdawca generalny sen. Rostworowski zreferował ustawę skarbową, przedstawiającą stanowisko obu komisji i Sejmu w sprawie spornych artykułów 11 i 12 tej ustawy. — Stwierdził więc, że art. 11, mówiący o planie użytkowania lasów państwowych, został zmieniony w kierunku zmniejszenia wyrębów.

W dyskusji sen. Maciesżyna wystąpiła przeciw stanowisku komisji budżetowej w sprawie art. 11, podtrzymując tekst, przyjęty przez Sejm.

Sen. Gołuchowski zabrał jeszcze głos by umotywować rezolucję mniejszości w sprawie fund. kultury narodowej. Jest zdania, że popieranie tego funduszu powinno być troską całego narodu i dlatego prosi o przyjęcie rezolucji mniejszości.

Przyjęto rezolucję większości komisji: do budżetu Min. Skarbu w sprawie obniżki ceny cukru i uporządkowania długów rolniczych, do budżetu Min. Rolnictwa w sprawie podniesienia produkcji i zapewnienia opłacalności oraz w sprawie użytkowania lasów państwowych, do budżetu Min. Oświaty w sprawie kontroli nad programami uniwersytetów ludowych, do budżetu Min. Opieki w sprawie zarządzeń, ażeby strajk w warsztatach pracy był jedynie wynikiem bezpośredniego i tajnego głosowania pracowników danego warsztatu.

Następnie głosowano nad rezolucjami zgłoszonymi na plenum Senatu.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

ściowymi przemówieniami dowódców do armii.

Wiedeń, 15. 3. (PAT.) Wydane zostały następujące zarządzenia z podpisem min. Rzeszy Himmlera:

Przez nieprawne zarządzenie poprzedniego rządu austriackiego, zakazana organizacja sztafet ochronnych grupa 8, z dniem dzisiejszym na nowo zostaje powołana do życia.

Grupa 8 sztafet ochronnych obejmując całą Austrię, nazywać się będzie obecnie nadgrupą austriacką sztafet ochronnych.

Nadgrupa austriacka sztafet ochronnych składa się z podgrup i z 6 do 8 sztandarów, czyli pułków.

Na nadkomendanta mianuje komendanta nadgrupy austriackiej dr Runnera, mianując go równocześnie dowódcą brygady sztafet ochronnych.

„Jesteśmy całością niemiecką“

Walka z bezrobociem w Austrii

Wiedeń, 15. 3. (PAT.) Dziś objął urzędowanie nowy minister handlu dr Fischboeck. W przemówieniu swym oświadczył on m. in.: Moje urzędowanie nie będzie odpowiadało formom urzędowania moich poprzedników, ani też nie będzie prowadzone w ich duchu. Przewrót historyczny wymaga zupełnie innego nastawienia się. Jesteśmy całością niemiecką i musimy naród nasz postawić na zupełnie innej ekonomicznej podstawie. Piękno naszego kraju, jego bogactwa naturalne należą teraz do całości narodu niemieckiego. Autostrady, szosy samochodowe Hitlera będą i u nas budowane. O ile wszystkie plany urzeczywistnimy, nie będziemy mieli bezrobotnych, co jest najwyższym naszym zadaniem i naszym celem. Proszę o współpracę w tym duchu.

Po przemówieniu ministra odśpiewano „Deutsches Lied“ i „Horst Wessel Lied“.

Wiedeń, 15. 3. (PAT.) Rada szkolna Wiednia, zawiesiła aż do odwołania wszystkie lekcje i wykłady. Równocześnie wezwano przez radio wszystkich urzędników kolejowych i pocztowych do natychmiastowego zgłoszenia się do służby z powodu olbrzymiego nawału pracy.

Wiedeń, 15. 3. (PAT.) Dziś objął urzędowanie nowomianowany minister oświaty, profesor uniwesytetu dr Menghin.

Odpowiedź Mussoliniego

Rzym. 15. 3. (PAT). Ag. Stefani donosi: Na telegram, wysłany wczoraj przez Fuehrera, Duce odpowiedział jak następuje:

„HITLER — WIEDEŃ. STANOWISKO MOJE OKREŚLONE JEST PRZEZ PRZYJAŹŃ NASZYCH OBU KRAJÓW, OPARTĄ NA OSI.

Wiedeń. 15. 3. (PAT). Major Klausner, dowódca okręgu partii narodowo-socjalistycznej ogłosił odezwę do ludności Austrii, w której zapowiada stworzenie niemieckiego Frontu Pracy. Majątek austriackiego Związku Harcerskiego przejęty został przez organizację młodzieży hitlerowskiej (Hitler-Jugend).

Na czele austriackiego frontu sportowego i gimnastycznego stanął członek partii narodowo - socjalistycznej Reiner.

Organizacje młodzieży, wchodzące w skład Frontu sportowego i gimnastycznego przyłączone zostają do organizacji młodzieży hitlerowskiej.

Wyłącza się przynależność do tych organizacyj wszystkich Związków żydowskich i członków pochodzenia żydowskiego

Krwawa rozprawa nożowa

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł—l. r.) Wczoraj około godz. 22 na ulicy Księcia Zimowita został zabity dwoma uderzeniami nożem w klatkę piersiową Stanisław Dertych, robotnik i poraniona Józefa Cudna. Cudna w towarzystwie swego małżonka, brata oraz Dertycha powracała z przyjęcia. W chwili, gdy znaleźli się na ul. Zimowita, nagle z domu wypadło trzech mężczyzn, którzy rzucili się na Dertycha. W obronie stanęła Cudna, mąż jej i szwagier.

Pod ciosami noża padł na chodnik Dertych, Cudna zaś, która chciała go zasłonić sobą, została poraniona nożem.

W międzyczasie policja zarządziła obławę, w wyniku której zatrzymano kilku osobników.

Wstępne śledztwo ustaliło, że zabójstwa dokonano na tle zemsty ze strony niej. Kuźmy. Dertych był dobrym znajomym siostry Kuźmy. Ostatnio Kuźma czynił Dertychowi wymówki, ujmując się za siostrą i grożąc zabójstwem.

Austriackie placówki dyplomatyczne przekazują agendy poselstwom niemieckim

Berlin. 15. 3. (PAT.) ZE SZTOKHOLMU DONOSZĄ: POSEŁ AUSTRIACKI PRZEKAZAŁ DZIS W POŁUDNIE SWE FUNKCJE POSŁOWI NIEMIECKIEMU. WKRÓTCE POTEM NA DOMU POSELSTWA AUSTRIACKIEGO WCIĄGNIĘTO FLAGĘ NIEMIECKĄ.

Berlin, 15. 3. (PAT.) Z SOFII DONOSZĄ: CHARGE D'AFFAIRES AUSTRIACKI Z POLECENIA SWYCH PRZEŁOŻONYCH NOTYFIKOWAŁ RZĄDOWI BUŁGARSKIEMU, IŻ PRZEKAZUJE AGENDY POSELSTWA POSŁOWI NIEMIECKIEMU.

NA POSELSTWIE AUSTRIACKIM WYWIESZONO FLAGĘ NIEMIECKĄ.

„Naród pod bronią“

Warszawa. 15. 3. (PAT). Wczoraj odbyła się konferencja prasowa w sprawie oddziałów wojskowych — obrony narodowej, na której płk. dypl. Prugar-Ketling udzielił następujących wyjaśnień:

Celem pogłębienia przygotowania wojskowego obywateli Państwa, Pan Minister spraw wojskowych powołał do życia oddziały wojskowe o specjalnym charakterze pod nazwą Obrony Narodowej.

Oddziały Obrony Narodowej są jedną z form realizacji rzuconego przez Naczelnego Wodza hasła „Naród pod bronią“.

Warunki finansowe Państwa i szereg innych przyczyn nie pozwalają na zwiększenie stanu liczbowego armii stałej w takim stopniu, jak tego wymaga bezpieczeństwo Państwa. Aby temu zaradzić M. S. Wojsk. szuka rozwiązań na innej drodze.

Wyrazem tego są nowoutworzone oddziały Obrony Narodowej.

Lwów, dnia 14 marca 1938 r.

Szkoła wyznaniowa — narzędziem rozbijania narodu i państwa

(mp.) W Senacie Rzeczypospolitej zakończyła się długa i burzliwa, wskutek incydentu z sen. Kwaśniewskim, dyskusja w sprawie religijnego wychowania młodzieży. Dyskusja znamienna nie tylko dla nastrojów panujących w parlamencie, lecz i dla tendencyj nurtujących społeczeństwo, w którym z jednej strony obserwujemy wzrost antyklerykalizmu, z drugiej zaś klerykalizmu. Zjawiska te w dzisiejszym życiu polskim, wymagającym jedności moralnej i politycznej narodu, budzą poważne obawy. Wywoływanie możliwości jakiejś nowej wojny religijnej jest rzeczą szkodliwą zarówno dla Kościoła, jak dla państwa i narodu. Muszą to zrozumieć wszystkie patriotyczne elementy, katolickie czy wolnomyślicielskie. Stanowisko czynników katolickich ze względu na ich dominującą rolę w Polsce, powinno być nacechowane poczuciem szczególnej odpowiedzialności.

W dziedzinie szkolnictwa i wychowania, o której tu piszemy, uznajemy słuszność wielu żądań Kościoła i wielu jego zastrzeżeń wobec akcji Związku Nauczycielstwa Polskiego. Nie wydaje nam się natomiast ani słuszna ani przekonywająca kampania w sprawie t. zw. szkoły wyznaniowej, podjęta ostatnio ze zwiększoną energią na terenie organizacji i prasy kierowanej pośrednio lub bezpośrednio przez duchowieństwo.

Pomijamy tu argumenty demagogiczne zwolenników wychowania laickiego; ograniczamy się tylko do względów ogólnego interesu narodowego i państwowego.

Dzisiejsza szkoła polska dopuszcza i opiekuje się wychowaniem religijnym młodzieży, ale jako instytucja państwowa nie stoi na gruncie wyłącznie jednego tylko wyznania. Gdyby taki postulat został zrealizowany, państwo musiałoby utrzymywać dla każdego wyznania inne szkoły, z inną obsadą nauczycielską. Pomijając nowe, bardzo poważne koszta takiej reformy, pomijając trudności organizacyjne, podręcznikowe etc., wytwarzałoby to wśród ludności podziały na ogół nie pożądane. Szkoła wyznaniowa pogłębiłaby różnice w państwie i w narodzie polskim w sposób, który tylko częściowo byłby pożyteczny, a w większości wypadków musiałby przynosić dotkliwą szkodę. Bodajże jedynym i wyłącznym pożytkiem szkoły wyznaniowej byłaby separacja młodzieży żydowskiej, która swą odrębną kulturą i moralnością istotnie zasługuje na odrębne traktowanie. W obecnym stanie rzeczy, przy powszechnym uświadomieniu narodowym młodzieży polskiej, sprawa osobnych szkół dla Żydów nie ma zasadniczego znaczenia.

Poza kwestią żydowską wszystkie inne rezultaty wprowadzenia szkoły wyznaniowej byłyby zdecydowanie ujemne. W Polsce jest 11,8 procent ludności prawosławnej, 2,6 procent ewangelików, 10,4 procent grekokatolików. Są to cyfry idące w miliony. Prawosławnych mamy prawie cztery miliony, unitów przeszło trzy, ewangelików blisko milion. Ci, którzy religijnie są nam najbliżsi, t. zn. greko-katolicy, unici, których możnaby łączyć z rzymsko-katolikami, ze względów narodowościowych domagają się właśnie odrębnego szkolnictwa „ukraińskiego". Gdyby się przyjęło ogólną zasadę szkoły wyznaniowej, trudno byłoby utrzymać dla młodzieży ruskiej szkolnictwo wspólne z młodzieżą polską nawet w tych formach, w jakich istnieje ono obecnie.

Odrębna szkoła dla protestantów byłaby zupełnym nonsensem, tworząc przedział między Polakami dwu wyznań, zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim i w województwie pomorskim. Przy tym uniemożliwiałaby ona proces asymilacji Niemców ewangelików, których mamy kilkaset tysięcy, a którzy polszczą się z pożytkiem dla interesów państwa i narodu.

Katastrofalne skutki miałoby wprowadzenie szkoły wyznaniowej na terytoriach, gdzie panuje prawosławie.

Jednolita szkoła polska, obowiązująca w województwach północno-wschodnich, spełnia doniosłe zadanie narodowe i państwowe. Szkół powszechnych, białoruskich i rosyjskich jest tam znikoma ilość, ludność miejscowa ulega szybko promieniowaniu polskości, tymczasem zaprowadzenie szkoły wyznaniowej, kierowanej przez popów, byłoby skazaniem kresów na rusyfikację a może i skomunizowanie, gdyż kler prawosławny nie ma kwalifikacyj na wychowawców.

Podkreśliliśmy tylko kilka kwestii konkretnych, których nie bierze się pod uwagę, albo też mylnie się interpretuje w dyskusjach o szkole wyznaniowej. Nie można jednak zapominać o pewnych konsekwencjach ideowych, które musiałoby pociągnąć za sobą wprowadzenie szkolnictwa wyznaniowego. Przede wszystkim wywołałoby ono wskrzeszenie walk religijnych, rywalizację poszczególnych wyznań na terenie całego państwa, wytworzyłoby atmosferę niesprzyjającą zwartości wewnętrznej i możliwościom ekspansji narodu polskiego. To też nic dziwnego, że programu szkoły wyznaniowej nie chcą podjąć ani koła rządowe, ani nawet poważniejsze sfery opozycji prawicowej. Jedynie pewne odłamy młodzieży, zahipnotyzowane dziwacznym „totalizmem katolickim" podjęły propagandę szkoły wyznaniowej, jako prowadzącej rzekomo do osiągnięcia ideału jedności narodowej. Wykazaliśmy przeciwne, rozbijające naród skutki szkolnictwa wyznaniowego, należy dodać jeszcze kilka uwag natury „światopoglądowej". Doktryna katolicka ma swój wybitny charakter i odrębny pogląd na świat, to też ideałem byłby naród polski składający się z samych katolików. Ale historia zrządziła inaczej i z tym faktem musi się liczyć każdy realny polityk i każdy rozsądny kulturalista.

Polska współczesna dąży do wytworzenia możliwie zwartej, jednolitej kultury narodowej, polegającej na jedności zadań i celów, na wspólnocie idei oraz metod ich urzeczywistnienia. Dążność do osiągnięcia jedności moralnej i cywilizacyjnej jest u nas nie tylko objawem powszechnych w XX stuleciu tendencyj do syntezy — po długotrwałej modzie analityzmu, ale jest też naturalnym wynikiem odbudowy państwa, które samym swoim istnieniem stworzyło warunki i pochop do unifikacji w podstawowych dziedzinach życia narodu. Te dążności w naszym sobiepańsko usposobionym społeczeństwie są na ogół wartością dodatnią, to też nie wolno jej wypaczać i niszczyć wskutek przesadnego i niewłaściwego stosowania. Każda najzdrowsza nawet idea, każda najzbawienniejsza dążność musi mieć granice, musi się obracać we właściwych ramach. Zbyt pochopne, doktrynerskie ujednolicenie form kulturalnych i w ogóle życia duchowego rzuciłoby miast twórczej syntezy — zarzewie anarchicznej walki wewnętrznej. Takim właśnie zarzewiem walki jest dążenie do uniformizmu wyznaniowego, kryjące się poza hasłem szkoły wyznaniowej. Za jaki dziesiątek lat moglibyśmy się doczekać odżycia nienawiści do innowierców oraz czegoś w rodzaju walki z dyssydentami, która tak fatalnie odbiła się na kulturze i na jedności narodu polskiego w XVII wieku.

Po wojnie światowej nastąpiło wielkie odrodzenie religijności i pogłębiło się w społeczeństwach europejskich zrozumienie dla roli i znaczenia religii, niemniej przestarzałe zjawiska cywilizacyjne, jak nienawiść między poszczególnymi wyznaniami chrześcijańskimi i przepaść wśród grup wyznaniowych w łonie tego samego narodu jest nie do pomyślenia. Byłoby rzeczą groźną dla przyszłości narodu, państwa i Kościoła, gdyby ktokolwiek usiłował nawracać do form anachronicznych, których szkodliwość okazała się w sposób jaskrawy i stanowczy.

———

Francja w błędnym kole

Francja nie może znaleźć żadnego trwalszego rozwiązania dla swej sytuacji wewnętrznej, które choćby na krótki tylko czas wniosło pewną stabilizację w jej stosunki polityczne i pozwoliło wyjść z trudności społecznych i gospodarczych oraz zdobyć możność właściwego dla jej pozycji oddziaływania na bieg polityki międzynarodowej. Rządy Frontu Ludowego wepchnęły Francję w niesłychanie ciężką sytuację finansowo-gospodarczą i społeczną, z której nie może się wydostać mimo energicznych wysiłków polityków radykalnych tej miary co min. Bonnet i Marchandeau. Nad sytuacją gospodarczą ciąży bowiem sytuacja polityczna i rząd uzależniony od każdorazowego poparcia socjalistów i komunistów nie może przeprowadzić koniecznych zarządzeń drakońskich, sprzecznych z doktryną socjalistów.

Pierwszy gabinet Frontu Ludowego pod przewodnictwem Bluma rządził, jak na stosunki francuskie, rekordowo długo, bo rok od czerwca 1936 do czerwca 1937. Zdezorganizował on jednak tak dalece gospodarkę i finanse francuskie, że musiał ogłosić t. zw. „pauzę" w przeprowadzaniu reform Frontu Ludowego. Nie wiele to jednak pomogło. Bilans produkcji francuskiej wykazuje za rok 1937 spadek o 28%, podczas kiedy wszystkie inne kraje na skutek przełamania kryzysu wykazały w tym czasie poważny wzrost produkcji. Wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy, ustawiczne zakłócenia normalnego toku produkcji przez strajki, niepokoje walutowe, ruchoma w praktyce tabela zarobków, utrudniająca normalną kalkulację, spowodowały drożyznę towarów francuskich i kolosalne saldo deficytowe francuskiego bilansu handlowego, wyrażające się za rok 1937 cyfrą 19 miliardów franków!

Pierwszy gabinet Frontu Ludowego, s o c j a l i s t y c z n o-radykalny z poparciem komunistów, ustąpił miejsca gabinetowi drugiemu, r a d y k a l n o-socjalistycznemu pod przewodnictwem Chautemps'a z wybitnym fachowcem Jerzym Bonnet, jako ministerm finansów. Min. Bonnet zdołał poprawić sytuację na odcinku budżetu państwowego, ogólna sytuacja gospodarcza nie uległa jednak wybitniejszej poprawie. W grudniu rozpoczęła się nowa fala strajków i niepokojów społecznych. Wyłoniła się konieczność przeprowadzenia ustaw o arbitrażu państwowym oraz energicznych form finansowo-gospodarczych. Socjaliści nie chcieli ich firmować swoim udziałem w rządzie i spowodowali upadek drugiego gabinetu Frontu Ludowego, a pitrwszego gabinetu Chautemps'a. W połowie stycznia b. r. po pięciodniowym przesileniu utworzony został pod przewodnictwem Chautemps'a trzeci gabinet Frontu Ludowego, tym razem czysto radykalny, z domieszką jedynie przedstawicieli Unii Socjalistyczno-Republikańskiej, Paul Boncoura.

Pierwszy gabinet Chautemps'a był u władzy 7 miesięcy, drugi już tylko 7 tygodni. Socjaliści odmówili mu dalszego poparcia i udzielenia pełnomocnictw, których zażądał premier w związku z sytuacją gospodarczą i koniecznością nowych, wielkich wydatków na zbrojenia. Aby zrealizować nadzwyczajny program zbrojeniowy, przewidujący na okres budżetowy wydatki w kwocie około 15 miliardów franków, rząd musiał pomyśleć o rozpisaniu wielkiej pożyczki wewnętrznej. Ponieważ już rząd Bluma rozpisywał przed półtora rokiem pożyczkę zbrojeniową, która jednak poszła wówczas w znacznej części na łatanie dziur w normalnym budżecie, rząd Chautemps'a celem uzyskania zaufania i powodzenia pożyczki, postanowił wydatki na zbrojenia wydzielić i stworzyć osobną autonomiczną kasę obrony narodowej pod przewodnictwem marsz. Petain. Do parlamentu postanowił zaś rząd zwrócić się o nowe szerokie pełnomocnictwa. Stanowisko socjalistów przeciwnych pełnomocnictwom i żądających dla siebie miejsc w gabinecie spowodowało jednak konieczność dymisji całego gabinetu.

Przed formalnym złożeniem dymisji prezydentowi republiki prem. Chautemps wygłosił w parlamencie dłuższą mowę, w której apelował o zjednoczenie w obliczu trudnych chwil, które Francja przeżywa. Logika rozwoju sytuacji wskazywałaby na konieczność rozszerzenia podstawy rządu i na dopuszczenie do niego grup centrowych z wykluczeniem natomiast komunistów. Jedynie taki gabinet miałby szanse na nieco dłuższy żywot i na możność przeprowadzenia reform. Byłby to już pierwszy gabinet nie Frontu Ludowego.

Niezależnie jednak od tego, jak się potoczą wypadki we Francji w ciągu najbliższych miesięcy, stwierdzić trzeba, że ustrój państwowy francuski cierpi na przewlekłą, chroniczną chorobę. W żadnym innym kraju europejskim, nie wykluczając najbardziej demokratycznych państw skandynawskich, nie byłby do pomyślenia stan, w którym na przestrzeni 10 lat rządziłyby 23 rządy, jak to miało miejsce we Francji na przestrzeni czasu 1928—1938. 23 gabinety czyli wypada przeciętnie na jeden gabinet 5 miesięcy i 1 tydzień rządów. Odbija się to, niestety, fatalnie nie tylko na wewnętrzno-politycznej i gospodarczej sytuacji Francji, ale także na jej pozycji międzynarodowej i skuteczności jej polityki zagranicznej.

———

Ustąpienie prez. Miklasa

AUSTRIA JEST KRAJEM TRZECIEJ RZESZY

Wiedeń, 14. 3 (PAT). W urzędzie kanclerskim odbyła się konferencja prasowe, na której nowomianowany szef prasy, przybyły dziś z Berlina attaché prasowy poselstwa austriackiego w Berlinie, Józef Hans Lazar oznajmił dziennikarzom zagranicznym następujące dwie wiadomości:

1) PREZYDENT REPUBLIKI AUSTRIACKIEJ MIKLAS ZREZYGNOWAŁ I PRZEKAZAŁ SWE OBOWIĄZKI KANCLERZOWI SEYSS-INQUARTOWI.

W KOMENTARZU DO TYCH WIADOMOŚCI SZEF PRASY PODKREŚLIŁ, ŻE REZYGNACJA ODBYŁA SIĘ NA DRODZE CZYSTO LEGALNEJ I ZGODNIE Z KONSTYTUCJĄ.

2) NA PODSTAWIE ARTYKUŁU 3 PKT. 2 USTAWY KONSTYTUCYJNEJ W SPRAWIE ZARZĄDZEŃ NADZWYCZAJNYCH RZĄD AUSTRIACKI POSTANOWIŁ OGOSIĆ NASTĘP. ZARZĄDZENIE:

A) AUSTRIA JEST KRAJEM RZESZY NIEMIECKIEJ.

B) W NIEDZIELĘ 10 KWIETNIA 1938 R. ODBĘDZIE SIĘ TAJNE I POWSZECHNE GŁOSOWANIE, W KTÓRYM WEZMĄ UDZIAŁ MĘŻCZYŹNI I KOBIETY, MAJĄCY UKOŃCZONYCH 20 LAT. GŁOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ W SPRAWIE PONOWNEGO ZŁĄCZENIA Z RZESZĄ NIEMIECKĄ (WIEDERVEREINIGUNG).

W powszechnym głosowaniu będzie rozstrzygała większość głosów.

c) W celu przeprowadzenia tego nowego zarządzenia, które ma moc ustawy, wydane będzie rozporządzenie wykonawcze.

d) Ustawa wchodzi w życie z chwilą ogłoszenia.

e) Przeprowadzenie tej ustawy powierza się rządowi związkowemu.

Podpisał Seyss-Inquart i wszyscy członkowie rządu.

Wiedeń, 14. 3. (PAT.). W rozmowie z dziennikarzami zagranicznymi szef prasowy Lazar oświadczył, że

EKSKANCLERZ SCHUSCHNIGG ZNAJDUJE SIĘ W WIEDNIU.

NA ZAPYTANIE, JAK DŁUGO POTRWA POBYT NIEMIECKICH WOJSK W AUSTRII, SZEF PRASOWY OŚWIADCZYŁ, ŻE PONIEWAŻ PRZYBYCIE WOJSK NIEMIECKICH JEST WIZYTĄ PRZYJACIELSKĄ, TO GOSPODARZ NIE MOŻE PYTAĆ GOŚCI, JAK DŁUGO ZAMIERZAJĄ POZOSTAĆ, TYM BARDZIEJ, ŻE PRZEWIDZIANA JEST REWIZYTA.

Wiedeń, 14. 3. (PAT) Austriackie Biuro korespondencyjne komunikuje urzędowo:

Rząd związkowy na podstawie art. 3 ustęp 2 austriackiej ustawy konstytucyjnej w sprawie nadzwyczajnych zarządzeń postanawia:

Art. 1. Austria jest krajem Rzeszy niemieckiej.

Art. 2. 10 kwietnia 1938 odbędzie się wolne i tajne głosowanie ludowe niemieckich mężczyzn i kobiet Austrii w wieku ponad lat 20 w sprawie ponownego zjednoczenia z Rzeszą niemiecką.

Art. 3. W głosowaniu ludowym rozstrzyga większość oddanych głosów.

Berlin, 14. 3. (PAT). Minister Rzeszy Goebbels ogłosił dziś na konferencji prasowej tekst ustawy o ponownym zjednoczeniu Austrii z Rzeszą niemiecką, która mówi, że:

a) Austria jest krajem Rzeszy niemieckiej.

b) W niedzielę 10 kwietnia 1938 r. odbędzie się tajne i powszechne głosowanie w sprawie ponownego złączenia z Rzeszą niemiecką.

Art. 2. Ustawy obowiązujące dotychczas w Austrii pozostają nadal w mocy.

Armia austriacka częścią armii Rzeszy

Berlin, 14. 3. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Linzu: Kanclerz i naczelny wódz sił zbrojnych zarządził:

1) Austriacki rząd związkowy uchwalił ustawę o ponownym zjednoczeniu Austrii z Rzeszą niemiecką. Rząd Rzeszy ustawą, wydaną w dniu dzisiejszym, zatwierdza to postanowienie.

2) Na podstawie tego zarządzenia: austriacka armia związkowa z dniem dzisiejszym podlega moim rozkazom, jako część składowa armii niemieckiej.

3) Powierzam generałowi von Bockowi, dowódcy 8-ej armii, dowództwo armii niemieckiej w obrębie austriackich granic krajowych.

4) Wszyscy członkowie dotychczasowej związkowej armii austriackiej złożą niezwłocznie przysięgę mnie, jako naczelnemu wodzowi sił zbrojnych.

Generał Bock wyda niezwłocznie konieczne zarządzenia.

(—) Adolf Hitler.

Usunięcie Żydów ze Związków

Wiedeń, 14. 3. (PAT). Partia narodowo-socjalistyczna objęła urzędowanie w budynku Frontu Ojczyźnianego. Przewódca partii NSDAP wydał rozporządzenie, że do jutra w południe mają być złożone meldunki o obsadzeniu posad namiestników, dyrektorów bezpieczeństwa i komendantów dzielnicowych. Polityczny referat objął Fryderyk Renner. — Sportsturmfront jest rozwiązany. Żydzi wykluczeni są ze związków, należących do Sportsturmfrontu. Podobnie związki czysto żydowskie. Cała nowa organizacja podlega urzędowi ćwiczeń cielesnych w Berlinie. Egzekutywa austriackiego radia ustąpiła. Nowym artystycznym kierownikiem został dr. Ernest Geutebrueck. Wezwano ludność aryjską do zameldowania i oddania do dyspozycji wolnych kwater dla goszczących w Wiedniu Niemców. — Cech piekarski został wezwany do przygotowania należytego prowiantu dla 4.500 ludzi. Z powodu dzisiejszej parady wojskowej odwołano przedstawienie w Operze.

* * *

Linz, 14. 3. (PAT). Kanclerz Hitler przyjął ambasadora von Papena. W uznaniu jego zasług dla partii narodowo-socjalistycznej nadał mu złotą odznakę honorową.

Berlin, 14. 3. (PAT.) W najbliższym czasie oczekiwać należy przybycia do Niemiec oddziałów reprezentacyjnych austriackiej armii związkowej. Odwiedziny te symbolizować mają ścisłą łączność koleżeńską między siłami zbrojnymi Rzeszy i Austrii.

Depresja w Czechosłowacji

Praga, 14. 3. (PAT). W miejsce najwyższego poruszenia, wywołanego przez pierwsze wiadomości z Austrii, zapanowała obecnie w szerokich masach depresja. Dzienniki zasadniczo wstrzymują się od komentowania wypadków austriackich.

Prasa czeska wyraża także przekonanie, że wydarzenia austriackie nie doprowadzą do konfliktu międzynarodowego. Europa zachodnia zdecydowała się najwidoczniej oceniać rozwój wydarzeń w Austrii jako wewnętrzną sprawę dwóch państw niemieckich.

Czy Anglia współdziałałaby z Francją

w obronie Czechosłowacji

Paryż, 14. 3. (PAT.). Prasa paryska, dając wyraz rozgoryczeniu i zażenowaniu z powodu bierności Francji wobec wydarzeń austriackich oczekuje obecnie zapowiedzianego na poniedziałek wystąpienia premiera Chamberlaina w izbie gmin, który ma odpowiedzieć na interpelacje Henderssona, czy w razie,

GDYBY FRANCJA W OBRONIE CZECHOSŁOWACJI ZMUSZONA BYŁA PPODJĄĆ AKCJĘ WOJSKOWĄ, ANGLIA UWAŻAŁABY SIĘ ZA ZOBOWIĄZANĄ DO WSPÓŁDZIAŁANIA WOJSKOWEGO Z FRANCJĄ.

O kwestię udziału komunistów w rządzie rozbijały się wszelkie kombinacje

Paryż, 14. 3. (PAT). Po rozbiciu się w sobotę wszelkich prób, zmierzających do utworzenia gabinetu zjednoczenia narodowego, opartego na najszerszej podstawie, obejmującej wszystkie ugrupowania izby deputowanych, premier Blum zmuszony był po wrócić do pierwotnej swej koncepcji rządu frontu ludoego z udziałem wszystkich czterech grup. Jednakże fakt, że pertraktacje o zrealizowanie szerokiej koncepcji wykazały, że udział komunistów w rządzie jest kamieniem, o który rozbijają się wszelkie kombinacje, skłonił premiera Bluma do rezygnacji z zamiaru tworzenia gabinetu takiego, jakiego domagała się generalna konfederacja pracy i do podjęcia koncepcji na wzór swego pierwszego gabinetu, złożonego z socjalistów, radykałów i unii socjalistyczno-republikańskiej, mającego jedynie zapewnione poparcie komunistów w parlamencie. Blum zaniechał zatem wprowadzenia komunistów do szerszego rządu, uważając, że udział ten jest niezbędny tylko w koncepcji zjednoczenia narodowego, a w koncepcji węższej mógłby utrudnić lub nawet wręcz umożliwić wyjście z sytuacji ze względu na bardzo poważny sprzeciw, podnoszony w łonie partii radykalnej.

RIBBENTROP W DRODZE DO BERLINA

Londyn, 14. 3. (PAT) Min. v. Ribbentrop wystartował z lotniska w Croydon wczoraj, o godz. 12.25, udając się do Berlina.

Za bezkrwawy przebieg przewrotu kard. Innitzer

odprawił Mszę Św. dziękczynną

Berlin, 14. 3. (PAT.). Nazajutrz po objęciu władzy przez narodowy socjalizm w Austrii, nastąpił szereg aktów, świadczących o wyrównaniu frontu niemiecko-austriackiego we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Przewódca Hitlerjugend na Austrię wydał odezwę do całej austriackiej młodzieży, nie wyłączając tych, którzy stoją poza szeregami organizacji, wzywając, aby zaciągnęli się do szeregów dla wspólnej pracy dla dobra wielkich Niemiec.

Minister rolnictwa Austrii inż. Antoni Reinthaler wysłał do niemieckiego przewódcy chłopów min. Darre telegram pozdrawiający go i zawiadamiający o objęciu swego urzędu. Min. Darre odpowiedział depeszą, w której stwierdził, że wspólna wiara w misję Adolfa Hitlera jest najlepszą gwarancją współpracy w służbie jednej Rzeszy, jednego narodu i jednego wodza. Również austriackie i niemieckie stowarzyszenia b. żołnierzy frontowych, podkreślając nierozerwalne związki, znaczone „krwią i życiem", zamieniły ze sobą telegramy z koleżeńskimi pozdrowieniami i zapewnieniem współpracy. Austriacki Kościół ewangelicki wydał deklarację, stwierdzającą, że w historycznej chwili włączenia narodu austriackiego do jednej niemieckiej wspólnoty Kościół ten staje w jednym szeregu z macierzystym Kościołem niemieckim w służbie wiary i narodu. Prasa podkreśla z zadowoleniem, że kard. prymas Innitzer odprawił dla katolików archidiecezji wiedeńskiej mszę dziękczynną za bezkrwawy przebieg przewrotu.

Polska remisuje ze Szwajcarią 3:3 (1:1)

Zurych, 13. 3. W Zurychu wobec 22 tysięcy widzów rozegrany został w niedzielę międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Szwajcaria. Mecz zakończył się szczęśliwym dla nas wynikiem remisowym 3:3 (1:1).

Polacy grali niesłychanie ambitnie i ofiarnie, nie mniej jednak wynik był raczej dziełem szczęścia. Szwajcarzy mieli bowiem wyraźną przewagę, a okresami nie dopuszczali Polaków do głosu. Technicznie Szwajcarzy byli od nas znacznie lepsi. Piłkarze polscy wal czyli jednak bardzo ambitnie, stosowali lepszą od Szwajcarów taktykę oraz byli bardziej nieustępliwi.

Początkowo zaznaczyła się przygniatająca przewaga Szwajcarów, których ataki goszczą raz po raz pod bramką Polski. Świetna obrona Madejskiego sprawia jednak, że nie udało im się zdobyć ani jednej bramki. Po 10 minutach Polacy stopniowo przejmują inicjatywę i powoli napad nasz przedostaje się na połowę Szwajcarów, zagrażając kilkakrotnie ich bramce. W 14 minucie w czasie jednego z polskich ataków Wilimowski z podania Piątka zdobywa pierwszą bramkę. Szwajcarzy są nieco speszeni i mimo swej dalszej przewagi nie umieją się zdobyć na żaden skuteczny strzał. Dopiero w 30 minucie udało się najlepszemu zawodnikowi szwajcarskiemu, Anado, wyrównać. Wynik ten, mimo nieustannego naporu Szwajcarów i sporadycznych, chociaż dość niebezpiecznych ataków drużyny polskiej, nie ulega do przerwy zmianie.

W drugiej połowie Polacy grają znacznie lepiej. Instrukcje, udzielone przez kapitana związkowego, p. Kałużę drużynie, sprawiły, że cała reprezentacja zaczęła grać znacznie składniej. Pomoc znacznie lepiej wspomaga atak. Krycie staje się dokładniejsze. Akcje atakujące bardziej niebezpieczne. Mimo to, znaznacza się dalsza przewaga Szwajcarów. Bramka Polaków jest wciąż zagrożona przez częste ataki gospodarzy. W 8 minucie Amado zdobywa prowadzenie dla Szwajcarów. W kilka minut później słynny obrońca Szwajcarów Minelli o mało nie zdobył trzeciej bramki, Madejski niemal cudem obronił. Zdawało się, że porażka Polaków jest przesądzona. Tymczasem drużyna nasza nie załamała się, przeciwnie, atak podejmuje szereg wypadów, z których jeden w 21 minucie kończy się wyrównującą bramką, zdobytą przez Wostala. W 38 minucie Piątek przebija się przez obronę Szwajcarów i strzela trzecią bramkę dla Polaków. Od tej chwili gra staje się bardziej wyrównana. W 41 minucie Szczepaniak nieszczęśliwie dotyka piłki ręką, za co sędzia dyktuje rzut karny, zamieniony przez Abbglena na bramkę. Bramka ta ustala wynik dnia.

W naszej reprezentacji najlepszy był Madejski. Jemu zawdzięczamy, że mecz zakończył się tak szczęśliwym dla nas wynikiem. Obrona była na wysokości zadania. Pomoc nie miała dobrego dnia. W ataku najlepszy był Piątek Na drugim miejscu można postawić Pieca I. Wodarz i Wilimowski nie byli w swej najlepszej formie.

Z Szwajcarów obok bardzo niebezpiecznego Amado wyróżnić można prawego pomocnika Springera i obu skrzydłowych — Aebi i Bickela. Słynna ich obrona nie zaimponowała. Bramkarz bronił dobrze, chociaż był mniej zatrudniony od Madejskiego.

Szwajcarzy górowali znacznie również pod względem kondycji fizycznej.

Polacy przyjmowali byli w Szwajcarii niesłychanie serdecznie. Wynik przyjęty został przez gospodarzy z pewnym niezadowoleniem, gdyż po remisie Szwajcarów z Niemcami w Kolonii liczono się powszechnie z pewnym zwycięstwem naszych przeciwników. Szwajcarzy twierdzą, że ich drużyna zawiodła, grając poniżej swej formy.

Zawody prowadził bardzo dobrze Włoch Barlassina.

Cracovia bije Chorzów 5:2

Kraków, 13. 3. W Krakowie odbył się mecz piłkarski Cracovia—K. S. Chorzów, zakończony zwycięstwem Cracovii 5:2 (4:1). W pierwszej połowie przeważała Cracovia, w drugiej gra równorzędna. Bramki zdobyli dla Cracovii: Korbas, Szeliga, Stępień, Pająk i jedna samobójcza, dla Ślązaków Chrobok. Ekstraligowa Garbarnia rozegrała zawody treningowe z drużyną K. S. Zwierzyniecki, wygrywając 5:1 (4:1).

LIGOWY Ł. K. S. PRZEGRYWA Z DĄBEM

Łódź, 13. 3. Na boisku Ł. K. S. odbył się w niedzielę mecz piłkarski między K. S. Dąb (Śląsk) a Ł. K. S. Zwyciężyli Ślązacy w stosunku 4:2 (4:1). W pierwszej połowie meczu przeważali Ślązacy, pod koniec Ł. K. S. Bramki dla Dębu zdobyli Mleczko (2), Wichary i Grządziel. Dla Ł. K. S. obydwie Lewandowski, w tym 1 karnego.

WISŁA WYGRYWA Z KATOWICKIM P. P. W.

Kraków, 13. 3. Ligowa Wisła rozegrała zawody piłkarskie ze śląską drużyną pocztowego P. W. z Katowic, zwyciężając w stosunku 4:1 (2:0). Wisła w pełnym składzie jedynie bez Madejskiego. Ślązacy zaimponowali dobrą kondycją, stawiając zacięty opór ligowcom. Bramki zdobyli: Gracz 3 oraz Artur 1, dla Ślązaków honorową bramkę uzyskał najlepszy napastnik Malina.

Walne zebranie Polskiego Związku Lekkoatletycznego

Warszawa, 14. 3. W Warszawie odbyły się dwudniowe obrady Polskiego Związku Lekkoatletycznego. Przewodniczył obradom p. Szumlewski z Łodzi. Obecni byli delegaci 12 okręgów, a m. in. po raz pierwszy przedstawiciele nowoutworzonego okręgu wołyńskiego.

Po dyskusji nad sprawozdaniem zarządu udzielono absolutorium ustępującym władzom.

W czasie dyskusji poruszono m. in. sprawę niesprawiedliwego podziału subwencji dla okręgu, niefortunnej wyprawy lekkoatletycznej akademików na akademickie mistrzostwa świata w Paryżu, sprawy trenerów i instruktorów, brak międzynarodowych imprez lekkoatletycznych dla pań, sprawy sędziów i złych starterów, zagadnienie młodzieży szkolnej, sprawę kaperowania zawodników itd. Przedstawiciele Krakowa poruszyli sprawę nieprzyznania kółka olimpijskiego dla Fiałki za zwycięstwo, odniesione w Berlinie. W tej ostatniej kwestii zarząd złożył wyjaśnienie, że kółka olimpijskie nadawane są tylko za wyniki w konkurencjach klasycznych.

Po wyjaśnieniach zarządu, udzielonych okręgom na wszystkich poruszonych sprawach, przystąpiono do wyborów nowych władz.

Prezesem zarządu pozostał inż. Znajdowski. Wiceprezesami wybrano pp. Misińskiego, Szlachciaka i konsula Sośnickiego, sekretarzem wybrano Jaworskiego, zastępcą Przybysławskiego, skarbnikiem Burzyńskiego, zastępcą Matzkowa, gospodarzem Sienkiewicza, członkiem zarządu Czesława Forysia.

Do wydziału spraw sędziowskich wybrano kpt. Theuera i Roszko. Do wydziału sportowego: Składa, Trojanowskiego, Szenajcha, Guhla, Skoczylasa i Wojnarowskiego. Do wydziału propagandowo - organizacyjnego: magistra Przybysławskiego, Habera, Surałę i Miłobędzką. Do komisji rewizyjnej: Trzaskowskiego, Zakrzewskiego i Szwarca, a na zastępców Szumlewskiego i Połuchtowicza. Delegatami do Z. Z. zostali: inż. Znajdowski, kpt. Misiński, konsul Sośnicki, Jaworski i red. Szejnach.

Na zebraniu powzięto następujące ważniejsze uchwały: 1) zorganizować drużynowe mistrzostwa Polski, poczynając od 1939 roku; 2) ujednostajnić punktację meczów międzyokręgowych i klubowych; 3) prowadzić listę 50-ciu najlepszych wyników w Polsce oraz 20-tu najlepszych w okręgach; 4) podjęcie starań u władz o utworzenie przy klubach lekkoatletycznych sekcyj szkolnych; 5) zezwolić w przyszłości na zagraniczne starty zawodników jedynie pod warunkiem udzielenia rewanżu na terenie Polski przez lekkoatletów zagranicznych; 6) przy wyjazdach zagranicznych jednym z kierowników powinien być członek danego okręgu; 7) przeprowadzić zmiany w programie mistrzostw polskich juniorów; 8) przeprowadzić reformę kolegium sędziów i utworzyć instytucję t. zw. sędziów honorowych.

Bokserskie mistrzostwa Lwowa

Sukces pięściarzy Lechii

W sobotę wieczorem rozegrano w hali sportowej półfinałowe walki indywidualnych bokserskich mistrzostw okręgu lwowskiego. Przebieg poszczególnych spotkań był następujący: w wadze muszej: Lubiński (Szar) wypunktował Wróblewskiego (Lech.), w wadze koguciej: Kleines (Has.) wygrał na punkty z Warczewskim (Pog.), w wadze piórkowej: Chrostek (Czar.) wygrał w 1 rundzie przez k-o z Kusiakiem (Pog.), w wadze lekkiej: Wróbel (Pog.) wygrał w 2 rundzie przez nokaut z Sawarynem (Czar.) i Jeżyk (Pog.) pokonał w 3 rundzie przez k-o Wieczorkowskiego (Czar.), w wadze półśredniej Sprung (Czar.) wygrał w 2 rundzie przez k-o z Frenklem (Rec.) i w wadze średniej: Biłyj (Ukraina) wygrał na pkt. z Bergiem (Czar.).

W niedzielę wieczorem rozegrano walki finałowe.

Wyniki przedstawiają się następująco: w wadze koguciej: Górecki (Lechia) wygrał w 3 rundzie przez techn. nokaut z Kleinesem (Has.), w wadze piórkowej: Chrostek (Cz.) wygrał na pkt. z Sidelnikowem (Lech.), w wadze lekkiej: Jeżyk (Pog.) wypunktował Wróbla (Pog.), w wadze półśredniej: Biłyj (Ukr.) wygrał w 1 rundzie przez k-o z Sprungiem (Has.), w wadze średniej: Michniewicz (Lech.) wypunktował Krokowskiego (Pol.), w wadze półciężkiej: Szkwarkowski (Lechia) wygrał w 2 rundzie na skutek poddania się Kluka (Lech.), w wadze ciężkiej: Baranowski (Lech) wygrał z Langerem (Czar), którego sędzia zdyskwalifikował za symulowanie nieprawidłowego uderzenia.

W wadze muszej finału nie rozegrano, gdyż odnośnie wyniku walki Lugiński—Wróblewski, został założony kolejny protest przez Lechię, następnie przez Czarnych, wobec czego LOZB wstrzymał rozegranie finału tej kategorii aż do czasu rozstrzygnięcia protestów, które odesłano do PZB.

Poziom mistrzostw początkowo słaby — mógł zadowolić w walkach końcowych. Supremacja pięściarzy Lechii pozostała nadal utrzymana, choć z Czarnych urasta groźny dla Lechitów przeciwnik. Z zawodników biorących udział w mistrzostwach na uwagę zasługują: Michniewicz, Chrostek, Górecki, z pozostałych finalistów: Koprowski, wreszcie z tych co odpadli w ćwierć-finałach Zagrodnik, Gromala, Różański i Wieczorkowski.

Przez cały czas mistrzostw punktował p. Łukaszewski z Poznania, sędziowali w ringu w kolejności dni: p. Bolibrzuchowski, Wójcik i Schlifke.

ZAKOŃCZENIE DRUŻYNOWYCH WALK BOKSERSKICH O MISTRZOSTWO POLSKI.

Poznań, 13. 3. W Poznaniu w meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Polski Warta pokonała H. C. P. 14:2. Wynik ten krzywdzi nieco H. C. P., która wygrała przynajmniej trzy spotkania.

Gdynia, 13. 3. W drugim meczu bokserskim o mistrzostwo Polski Ruch z Wielkich Hajduk niespodziewanie zremisował z gdyńską Flotą 8:8.

Mistrzostwo zdobyła poznańska Warta przed Ruchem z Wielkich Hajduk.

MISTRZOWIE BOKSERSCY OKRĘGU ŁÓDZKIEGO.

Łódź, 13. 3. W Łodzi zakończyły się indywidualne mistrzostwa bokserskie okręgu łódzkiego. Do finałów zakwalifikowało się 7 zawodników I. K. P., K. S. Geyer i po jednym z kaliskiego Koła Sport., K. P. Zjednoczone, K. S. Wima i Krusche-Ender.

Wyniki techniczne walk finałowych są następujące: musza: Szwed (IKP) pokonał Poczekaja (IKP), kogucia: Szrajter (KKS) wygrał z Marcinkowskim (IKP), piórkowa: Augustowicz (Geyer) zwyciężył Czesławskiego (IKP), lekka: Kowalewski (IKP) pokonał Szczapińskiego (Zjednoczone), półśrednia: Ostrowski (Geyer) wypunktował Taborka (IKP), średnia: Pisarski (IKP) wygrał z Mirowskim (Geyer), półciężka: Pietrzak (IKP) zwyciężył Wurma (Geyer), ciężka: Kłodas (Wima) pokonał Krawczyka (k-o).

Jędrzejowska mistrzynią Mentony

Mentona, 13. 3. W finale turnieju tenisowego o mistrzostwo Mentony Jędrzejowska pokonała Jugosłowiankę Kovacs 4:6, 6:4, 6:2, zajmując pierwsze miejsce w turnieju.

ELIMINACYJNE ZAWODY KOSZYKÓWKI O MISTRZOSTWO POLSKI

W niedzielę odbyły się w różnych miastach polskich eliminacyjne zawody koszykówki o mistrzostwo Polski.

W Warszawie stołeczna Polonia pokonała Strzelca z Brześcia, kwalifikując się do finału.

W grupie poznańskiej pierwsze miejsce zajął A. Z. S. Poznań.

W grupie lubelskiej pierwsze miejsce zajęła Cracovia, która pokonała lwowski A. Z. S. 41:20 i lubelski L. W. S. 50:18, drugie miejsce zajął L. W. S., który odniósł zwycięstwo nad A. Z. S. Lwów 24:23.

W grupie łódzkiej pierwsze miejsce zajął K. P. W. Poznań.

KAPRAL KAMALA MISTRZEM ARMJI W SZPADZIE

Łódź, 14. 3. W Łodzi rozpoczęły się zawody szermiercze o mistrzostwo armii. W szpadzie pierwsze miejsce zdobył kapral Kamala (WKS Łódź), 2) ppor. Spychalski (WKS Równe), 3) ppor. Lis (WKS Tarnów),

WZMOCNIENIE PRZYJAŹNI WŁOSKO-POLSKIEJ

Sposób przyjęcia min. Becka w Rzymie przeszedł wszelkie oczekiwania. Już powitanie przekroczyło swymi rozmiarami i świetnością ramy zwyczajów protokolarnych. Później zaś polski minister spraw zagranicznych był podejmowany z tak niezwykłą serdecznością przez Il Duce, min. Ciano i władze włoskie oraz witany owacyjnie przez ludność stolicy Włoch, gdziekolwiek się pokazał, że już sama zewnętrzna strona wizyty stała się gorącą manifestacją przyjaźni polsko-włoskiej, nie pozbawioną dużego znaczenia dla dalszych stosunków między obu narodami. Charakterystyczny był n. p. pod względem serdeczności przyjęcia piękny gest Mussoliniego, który w trzecim dniu pobytu min. Becka przybył do zwiedzanego właśnie przez polskiego ministra miasta lotniczego Guidonia i zaprosił go na przejażdżkę pilotowanym przez siebie samolotem.

Prócz zamanifestowania przyjaźni polsko-włoskiej wizyta rzymska min. Becka dała również sposobność do przeprowadzenia szeregu rozmów politycznych między kierownikiem polskiej polityki zagranicznej a Mussolinim i min. Ciano. Ogłoszony po zakończeniu rozmów komunikat oficjalny, odbiegający również swą treścią podobnie jak przebieg całej wizyty od zdawkowego szablonu dyplomatycznego, zawiera w sobie zapowiedź trwalszej współpracy między Polską a Włochami. Zapowiada on kontynuowanie wymiany informacji i punktów widzenia normalną drogą dyplomatyczną i stwierdza, że obydwie strony życzą so bie istnienia i rozwoju współpracy między Włochami a Polską na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym, „na podstawie wspólnych interesów i wspólnej woli porządku i pokoju".

Wspólne interesy i wspólna wola porządku i pokoju — oto realistyczne określenie tego, co prócz tradycyjnej przyjaźni i wspólnoty kultury łączy Polskę i Włochy. Nie ma między nimi żadnych sprzecznych interesów, a pewna wspólnota interesów i równoległość linii politycznej w stosunku do niektórych zagadnień wynika z podobnego położenia Polski i Italii na dwóch skrzydłach środkowo-europejskiego układu sił. Bez żadnej przesady można stwierdzić, że stwarza to powody, dla których Polska życzy sobie rozwoju sił mocarstwowych Włoch, a Włochy ożywione są podobnymi uczuciami w stosunku do Polski. Wzajemne zrozumienie dla polityki, potrzeb i dążeń każdego z obydwóch narodów jest cechą stałą polityki tak polskiej, jak i włoskiej. Nie będziemy tu przypominać, omówionych już obszernie na łamach prasy polskiej przykładów tego właśnie stanu rzeczy na przestrzeni ostatnich lat 20. Udział Włoch w jakiejkolwiek akcji antypolskiej i odwrotnie udział Polski w jakiejś koncepcji antywłoskiej jest nie do pomyślenia. Min. Ciano podkreślił, wznosząc swój toast na bankiecie w drugim dniu wizyty min. Becka, że doskonale rozumie wzniosłość zadań, do których wypełnienia jest powołana młoda i silna Polska. Min. Beck mógł mu szczerze odpowiedzieć, że Polska z całą sympatią i podziwem patrzy na rozwój potęgi Włoch, „prowadzonych ku nowej chwale i wielkości przez opatrznościowego wodza, kontynuatora tradycji starożytnego Rzymu".

Kończąc swoje przemówienie toastowe min. Beck wypowiedział ostatni ustęp po włosku i wzniósł kielich na cześć: "Ich Królewskich Mości Wiktora Emanuela króla Włoch i cesarza Etiopii oraz królowej Heleny". Słowa te, stanowiące uznanie imperium włoskiego w Afryce wschodniej, nie przychodzą niespodziewanie. Od dawna już Polska reprezentowała pogląd, że nielikwidowanie sprawy abisyńskiej stanowi poważną i szkodliwą zaporę w normalnym rozwoju życia międzynarodowego i w nawiązaniu z Włochami szerszej współpracy międzynarodowej. Stanowisku temu dała m. in. wyraz w Genewie, oświadczając w maju ub. r., że dla niej jest już ta sprawa zamknięta.

Zarówno polityka Włoch, jak i Polski, służąca przede wszystkim interesom swego kraju, opierają się na realizmie środków w dążeniu do zakreślonych sobie celów. To podobieństwo metody w podchodzeniu do zjawisk życia międzynarodowego, ułatwia niewątpliwie znalezienie wspólnego języka nie tylko w sprawach dotyczących bezpośrednich stosunków między obu krajami, ale i przy dokonywaniu przeglądu ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Polityka polska reprezentuje w życiu międzynarodowym Europy czynnik niezależny i samodzielny, a jednocześnie posiadający dużą wagę ze względu na siłę i położenie naszego państwa. Z tych powodów kontakt z polityką polską jest dla Rzymu rzeczą cenną i wartościową. Zbędnym byłoby rozwodzić się, że i dla Polski cenny jest przyjazny kontakt z Włochami, wielkim mocarstwem, które odgrywa coraz większą rolę w życiu międzynarodowym. Rezultat udanej wizyty min. Becka w Rzymie należy wpisać do trwałego dorobku polskiej polityki zagranicznej.

Z muzyki

Wieczór kameralny

Staraniem Polskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie, odbył się onegdaj koncert kameralny ze współudziałem profesorów konserwatorium P. T. M. M. Bauera (I skrzypce), M. Łobarzewskiego (altówka) i panów L. Saka (II skrzypce) i L. Ebera (wiolonczela). Zespół ten wykonał kwartety J. Haydna d-moll, Mozarta C-dur i Beethovena f-moll. Kultywowanie pięknej gry zespołowej a szczególnie wykonywanie kwartetów smyczkowych stanowiących szczytowy niemal moment twórczości trzech największych klasyków, jest z uwagi na wysoką wartość artystyczną tych arcydzieł, rzeczą godną najgorętszych pochwał.

Szerzenie zamiłowania do muzyki klasycznej, poważnej i wartościowej a głównie do nie częstych popisów kameralnych, ma wielkie znaczenie muzyczno-wychowawcze. Rozwijana w tym kierunku działalność grona nauczycielskiego konserwatorium muzycznego P. T. M. spotyka się z dużym uznaniem miłośników poważnej muzyki.

Wieczór kameralny przygotowany był nader starannie a naprawdę pracowite i pedantyczne wykonanie trzech kwartetów, stało na poziomie wcale nieprzeciętnym. Widoczne starania w kierunku uzyskania stylowej całości godne są podkreślenia. Spośród wykonawców szczególnie zwracał uwagę pięknym tonem utalentowany wiolonczelista p. L. Eber oraz pewny rytmicznie i technicznie p. L. Sak. Doskonały violista p. M. Łobarzewski posiada ustaloną chlubną opinię. Ceniony wreszcie pedagog M. Bauer po opanowaniu widocznej tremy, stanął swymi świadczeniami na wcale poważnym poziomie.

W pięknym tym wieczorze współdziałała również znana altystka p. Denis-Słoniewska, której piękny i silny głos zyskał ogólne uznanie. Żałować jedynie wypada, że wartościowy ten wieczór nie zdołał wypełnić sali. Mamy też nadzieję, że wykonawcy nie przerwą swej cennej pracy i wkrótce dadzą nam znowu sposobność do wyrażenia szczerego uznania za ich artystyczne świadczenia.

Inspektorat Pracy dla C. O. P.

Dowiadujemy się, że z dniem 1 kwietnia zostanie uruchomiony obwodowy Inspektorat Pracy w Sandomierzu dla Centralnego Okręgu Przemysłowego. Organizacje robotnicze wypowiadają pogląd, iż dla tak rozległego terytorium jeden Inspektorat Pracy jest niewystarczający. Również w Rzeszowie Klasowe Związki Zawodowe podjęły energiczną akcję za uruchomieniem Insp. Pracy i Sądu Pracy, motywując to tym, że ostatnio Rzeszów stał się wielkim ośrodkiem przemysłowym. Podnoszona jest także potrzeba Inspektoratu Pracy w Mielcu.

Wacław Sieroszewski
jako piewca przyrody i wolności

Dwa ważne wypadki w życiu autora „Na kresach lasów" wywarły wielki wpływ na ukształtowanie się jego oblicza duchowego jako człowieka i jako pisarza. Jednym jest zesłanie na dalekie tajgi północnej Azji, drugim — podróż do krainy Wschodzącego Słońca. Pierwsza podróż przymusowa kazała 20-letniemu młodzieńcowi oderwać się najzupełniej od umysłowości europejskiej i zerwać kontakt z świetnymi źródłami cywilizacji, w jakie obfitowała Francja i Niemcy — druga, pozwoliła wysubtelnić do niebywałych rozmiarów wrodzoną a doskonałą wrażliwość na barwy, światła i cienie i przywieźć pozwoliła autorowi „Brzasku" to wielkie i głębokie przeświadczenie, że „ból z jednakowym okrucieństwem przeszywa każdą istotę ludzką, każdą istotę żywą"...

One też, podróże, stały się przyczyną niepospolitego charakteru twórczości literackiej Sieroszewskiego. Tworzy on bowiem dzieła najzupełniej nie mające t. zw. tradycji literackiej na terenie naszej literatury powieściowej, bo stwarza nowy dział — powieść egzotyczną.

Zanim jednak zastanowimy się nad zagadnieniem zasadniczego motywu tej twórczości — należy na jedno zwrócić baczną uwagę. Sieroszewski lubi odsłaniać pewne tajniki swojej twórczości we formie wspomnień — i dostarcza nam przez to świetnego materiału porównawczego i komentatorskiego do pewnych okresów działalności pisarskiej. I chociaż korzystanie z tego sprzeciwia się może podstawom dociekań literackich, które pragną opierać się tylko na przedmiocie badania, to jednak — musimy przyznać, że zwierzenia tego autora rzucają częstokroć tak doniosły snop światła na pewne problemy zawarte w utworach powieściowych, że stały się dziś przez to niemal integralną częścią jego twórczości.

I teraz też zastanówmy się chwilę nad pewnym wynurzeniem tego pisarza, wynurzeniem ogromnie ciekawym, poruszającym problem zasadniczych motywów tworzenia. Oto opowiada Sieroszewski: „Przyrodę ukochałem nade wszystko — była mi ona mistrzynią, nie tylko tematem. Dała mi ona nawet koncepcję literacką. Kiedy bowiem w czasie mych wędrówek podglądałem ptaki i tylko z obserwacji doskonale orientowałem się w ich życiu wewnętrznym, jasnym mi się zdało, że mogę również dobrze, opisując gesty tylko i ruchy człowieka, używając tylko komentarzy, przedstawić jego życie wewnętrzne, jego stany psychiczne i jego pracę myślową. Tak chciałem przedstawić człowieka w pracy i w życiu".

W tych słowach poruszył Sieroszewski dwa zagadnienia. Pierwszym jest stwierdzenie dominującej roli przyrody i ogromnie jej ukochanie przez tego pisarza — drugim jest odsłonięcie rąbka tajemnicy koncepcji literackiej, koncepcji niesłychanie w teorii bliskiej impresjonizmowi niemieckiemu Holza i Schlaffa, który również zalecał tylko komentarz reżyserski przy opisywaniu stanów wewnętrznych postaci.

Sprawę jednak drugą zostawmy na boku — a zwróćmy uwagę na zagadnienie przyrody jako motywu naczelnego w twórczości Sieroszewskiego i jej stosunku do człowieka. Tutaj pewne wyjaśnienie da nam znowu fakt, że Sieroszewski, pisarz obdarzony niespotykaną wrażliwością na dźwięk i barwę, rzucony na dalekie i odludne ziemie Syberii, wśród na pół dzikich mieszkańców, całą swą uwagę skierować musiał na otaczający go świat przyrody i zeń czerpać treść konieczną do przeżyć wewnętrznych.

Dlatego też, o ile n. p. w dziełach Żeromskiego przyroda, mająca swoje znaczne stanowisko, jest jednak w zasadzie tłem i dekoracją dla dziejów człowieka, o ile w dziełach Reymonta jest już czymś zupełnie samoistnym, czymś potężnym, żyjącym własnym, odrębnym życiem — obok równie odrębnym życiem żyjącego człowieka — o tyle u Sieroszewskiego jest inaczej.

Spójrzmy na Risztau, jeden z najpiękniejszych utworów. Zasadniczym faktem w tej powieści jest kataklizm przyrody — zawalenie ujścia potężnego strumienia górskiego. I to jest właśnie zasadniczy dramat; to jest podstawa, poza którą dopiero kryje się dramat drugi — wynikły z pierwszego — dramat młodego badacza i młodej dziewczyny. Dramat dokonał się w przyrodzie i zostaje we wspaniałym nastroju grozy przeniesiony jak widmo śmierci na człowieka. Człowiek maleje jednak tutaj do minimum, jest marnym punktem, istotą taką samą jak tysiące innych istot bezsilnych, które muszą zginąć w tej prawdziwej dolinie śmierci. Potężnym i niewzruszonym pozostał tylko Risztau, symbol wszechwładzy przyrody, symbol niezniszczalny, nadludzką i religijną wartość posiadający.

Przyroda u Sieroszewskiego wysunęła się przed człowieka i stała się treścią i zagadnieniem i istotą — „mającą własne sielanki, dramaty i tragedie" — jak wyraził się jeden z krytyków. Człowiek nie jest dodatkiem do przyrody, często dodatkiem niepotrzebnym, jest stworzeniem takim jak inne, jest maleńką cząstką wielkiej całości. Bohaterowie natomiast dramatów Sieroszewskiego w poczuciu swej nicości patrzą na przyrodę „jak Grek staro-

Przegląd prasy

Kulawy pokój ❧ Postawa neutralności i zimnej krwi ❧ Odpowiedzialność socjal-komuny ❧ Hufnale w głowie i demokratocentryzm ❧ Co będzie z Żydami ❧ Totalizm katolicki

Prasa cała pozostaje pod wrażeniem ostatnich wydarzeń nad Dunajem. W artykułach omawiających przyłączenie Austrii do Niemiec wysuwa się szereg pytań dotyczących najbliższej przyszłości Europy. Co dalej? Co będzie z Czechosłowacją? Co będzie z Żydami wiedeńskimi? Jakie stanowisko ma zająć Polska? — oto tematy publicystycznych rozważań.

„KULAWY POKÓJ"

„Gazeta Polska" omawiając wypadki wiedeńskie daje następującą odpowiedź na pytanie „Czy będzie pokój?:

„Na to pytanie odpowiedzieć można stanowczo negatywnie. Wojna Europie nie zagraża; nie widać jej zarzewia w związku z omawianymi przez nas wypadkami. Pokój — jeśli ktoś chce, kulawy pokój — oto jest perspektywa na najbliższą przyszłość".

„POSTAWA NEUTRALNOŚCI I ZIMNEJ KRWI"

Czy pokój będzie, czy nie będzie — niezależnie od tej sprawy do ostatnich wydarzeń musi się ustosunkować i polska polityka zagraniczna. „Czas" wyraża w tej sprawie następujący pogląd:

„Polski Anschluss bezpośrednio nie dotyczy. Dotyczy nas to oczywiście pośrednio, jako poważna zmiana w stosunkach międzynarodowych. Ponieważ jednak w danym wypadku nie mamy ani powodu ani możliwości występowania z jakąkolwiek inicjatywą, by cudze błędy naprawić, więc najsłuszniejszą postawą, jaką możemy w tych warunkach zająć, jest postawa neutralności i zimnej krwi".

ODPOWIEDZIALNOŚĆ SOCJAL-KOMUNY

Pisze się również i o winowajcach ułatwiających wzrost potęgi niemieckiej. Wychodzący w Poznaniu „Nowy Kurier" zwraca uwagę, że

„Akurat w tym momencie, oczywiście, socjaliści wywołują przesilenie rządowe. Francja pozbawiona rządu patrzy bezsilna na to, jak Niemcy stwarzają nowe fakty dokonane, jak powstaje Wielka Rzesza, jak zmienia się mapa polityczna Europy.

Czy skończy się na wykreśleniu niepodległej Austrii z mapy? Napewno nie — jeżeli Francja nie znajdzie wyjścia z impasu, w jakim się znalazła z winy socjalkomuny, jeżeli W. Brytania jeszcze rok choćby zachowa bierną postawę wobec tego, co się dzieje w Europie środkowej.

Jeżeli nie zmienią się zasadniczo warunki — doczekamy się niebawem nowych faktów dokonanych, nowych zmian na mapie Europy. Jakie to będą zmiany i jakie będą miały skutki dla Polski — to w wielkiej mierze zależeć będzie od nas samych, od naszej siły wewnętrznej".

HUFNALE W GŁOWIE I DEMOKRATOCENTRYZM

Nie wszyscy oczywiście oceniają wypadki austriackie w sposób rozsądny i możliwie objektywny. Są, zwłaszcza w lwowskiej prasie brukowej, publicyści, którzy na wszystko mają generalną odpowiedź, na wszystkie dolegliwości europejskie niezawodne uniwersalne lekarstwo.

Piłsudczycy opowiadają interesującą opinię Wielkiego Marszałka o pewnej kategorii ludzi w Polsce, zajmujących się polityką, z którymi niejednokrotnie miał Piłsudski wiele kłopotu. Nazywał ich ludźmi z hufnalami w głowie. Jak takiemu panu wbiją do głowy, lub sam sobie wbije jakiegoś hufnala, to trudno z nim gadać o czym innym, chyba, że wyciągnie mu się jeden hufnal, a wsadzi inny. Taki publicysta z hufnalem w głowie, raczy niemal codzień czytelników „Wieku Nowego" sążnistymi artykułami politycznymi, świadczącymi o swojego rodzaju maniactwie, albo o świadomej i z uporem prowadzonej akcji politycznej.

Oto co ten pan z pseudodemokratycznym hufnalem w mózgu napisał na marginesie wypadków austriackich, szukając odpowiedzi na pytanie, dlaczego „Anschluss" doszedł do skutku:

„Odpowiedź na to daje historia Austrii lat ostatnich. Wypełnia ją walka o suwerenność i ciągłe zmaganie się z narodowym socjalizmem jako awangardą Trzeciej Rzeszy, ale równocześnie uparte próby „wybijania klina klinem". Odtrutką na hitleryzm nie była demokracja. Jej również wydano walkę. Socjalizm, będący formą patriotyzmu najszerszych mas, uległ zniszczeniu. Zamiast tych sił, tworzących organiczną zaporę dla imperializmu Trzeciej Rzeszy, usiłowano sfabrykować doktrynę nową, w wielu punktach zbliżoną do hitleryzmu i w ten sposób mającą go rozbroić. Wierzono, że ta rodzima konkurencja pozbawi narodowy socjalizm atrakcyjności, że to podciągnięcie do poziomu złagodzonego totalizmu da Austrii zwartość i siłę.

P o d o b n y r a c h u n e k s p o t y k a m y i w P o l s c e. I t u b ł ą k a s i ę z ł u d z e n i e, z b l i ż o n e d o t e g o, k t ó r e m u u l e g a ł k a n c l e r z S c h u s c h n i g g. (Podkreślenie nasze — Red.).

Niby, że to w Polsce to samo, co w Austrii, że jeśli nie pójdziemy na demokrację, socjalizm itp., to czeka nas ten sam los co spotkał Austrię. Nic temu panu nie mówią wypadki we Francji, bezsilność zachwalanych przez niego stosunków w tej arcydemokratycznej republice, bezsilność podważająca równowagę europejską i czyniąca iluzoryczną jakąkolwiek realną pomoc demokracji zachodu dla państw zagrożonych imperializmem niemieckim. Przechodzi do porządku dziennego nad faktem, że Austria i Niemcy, to kraje tego samego narodu niemieckiego, co w zupełności wyklucza jakiekolwiek analogie między Polską a Austrią. On w kółko swoje... Hufnal w głowie!...

Mówi się u nas dużo o judeocentryzmie, jako o zjawisku wysoce niebezpiecznym, bo zaciemniającym horyzont polskiej rzeczywistości. Okazuje się, że jest jeszcze jeden bziczek polski, który analogicznie do judeocentryzmu można ochrzcić mianem demokratocentryzmu.

CO BĘDZIE Z ŻYDAMI?

Słusznie kłopocze się o to sjonistyczny „Nowy Dziennik", snując następujące refleksje:

„Widmo światowego konfliktu zbrojnego, zarysowujące się w związku z sytuacją w Austrii odsuwa na razie na dalszy plan zagadnienie przyszłego rozwoju stosunków w tym kraju. Dziś ważnym jest przede wszystkim utrzymanie pokoju światowego. Ale mimo to dla nas Żydów wyłania się nieodparte pytanie: co stanie się ze stosunkowo znaczną rzeszą żydostwa austriackiego? Liczba Żydów w Austrii nie odbiega wiele od obecnej liczby Żydów w Niemczech. A nowy kanclerz Austrii dr. Seyss-Inquart znany jest ze swego szczególnie żydożerczego nastawienia. Jako zagorzały filatelista, posiadający ogromny zbiór znaczków pocztowych z całego świata, Seyss-Inquart chętnie chlubi się tym, że w albumie swym wprowadził paragraf aryjski: nie ma bowiem w swym albumie ani jednego znaczka Palestyny".

Odpowiedź na te niepokojące żydów pytania przyniosły już depesze z Wiednia.

Totalizm katolicki

Pod protektoratem ks. dr Aleksego Klawka odbył się „żywy dziennik", zorganizowany przez Akademicki Związek Katolicki, na którym — jak to referuje miejscowy organ Stronnictwa Narodowego: —

„Zagadnienie totalizmu omówił kol. Gończakowski, ustalając pojęcie totalizmu katolickiego i narodowego, tak zohydzonego przez wrogów nacjonalizmu. Wbrew wszelkim sugestiom, młode pokolenie narodowe stwierdza dobitnie, że dąży do katolickiego i narodowego państwa totalnego, którego hasłem będzie „Bóg i dobro Narodu".

Obserwując pilnie działalność naszych kół narodowo-katolickich i tych katolickich bez przymiotnika „narodowcy", musimy stwierdzić, że ten totalizm katolicki jest conajmniej bardzo dziwny, a napewno nie całkiem totalny. Działalność publicystyczna ks. Piwowarczyka i ks. Kaczyńskiego oraz działalność polityczna ks. Panasia, stwierdzają niedwuznacznie, że z tymi „ustalonymi pojęciami totalizmu katolickiego i narodowego" coś nie bardzo w porządku. Co więcej z polskich kół katolickich wychodzą takie pomysły rozbijające jedność narodową, jak żądania szkoły wyznaniowej.

Owszem, jest w Polsce totalizm katolicki, ale tam na górze św. Jura w cerkwi grecko-katolickiej. (s. s.)

żytny, szukając w naturze piękna i bóstwa w kształt ludzki wziętego", pochylają głowy przed wielkim majestatem gór, nieskończonością morza i bezbrzeżem pustyni lodowej Północy.

I takie uwielbienie ma autor „Beniowskiego" dla przyrody „całego świata, całej kuli ziemskiej, „srebrzystej" — jak mówi w „Brzasku" — u biegunów, pozłocisto-zielonej wpół ciała, oblanej błękitnymi morzami, pocentkowanej żółtymi plamami pustyni"...

Stosunek jednak — ten stosunek niemal religijny do przyrody dokonał się u Sieroszewskiego drogą ewolucji i przeszedł pewne stadia.

Pierwszym z nich będzie szept uwielbienia Sieroszewskiego-malarza, który chcąc w słowa zakląć przedziwne cuda przyrody, opowiada o budzącej się i rozszalałej wiośnie na północy, maluje morza południowe i bajeczne ogrody japońskie. Porywa go czar i urok otaczającego świata; jego ciekawość dziecka łączy się jeszcze z wrodzoną wielką zdolnością obserwacji kształtów, barw i cieni. Tutaj też Sieroszewski jest skończonym „kolorystą", jakby chciał Witkiewicz — impresjonistą o zupełnej formie wyrazu, którego obrazy kryją ciągłą różnorodność zmiennego nastroju.

Po tym momencie uwielbienia i czaru — mamy stadium drugie. Teraz już widzi Sieroszewski w przyrodzie nie tylko piękno, ale dostrzega w niej żywioł, groźną fizjognomię o odrębnym charakterze. Mało tego. Sieroszewski dostrzega u człowieka cechy wyzwalające się przyrody — a w przyrodzie — cechy ludzkie. Człowiek jest następstwem i wychowankiem przyrody, posiada w sobie często tę samą moc niszczącego żywiołu, co rzeka wzburzona i żyjąca życiem ludzko-zwierzęcym. Przyroda nadaje prawa i w niej spełniają się przedziwne obrzędy życiowe; ona jest praojcem życia. Wśród niej życie znajduje swój najpotężniejszy objaw czy to we formie radości, której udziela człowiekowi, czy to we formie odwiecznej walki, której słabym echem są tylko ludzkie zmagania.

Człowiek ma się uczyć — wedle Sieroszewskiego — od przyrody, jak walczyć o swoje prawa, jak walczyć nieustępliwie.

I oto ostatnie stadium w rozumieniu i stosunku do przyrody. Staje się ona nauczycielką życia, wskazując przykładowo jak pokonywać trudności, i jak przezwyciężać samego siebie, jak dążyć do najwyższego wyzwolenia. Ścisły kontakt z przyrodą czyni człowieka szlachetnym i w przyrodzie znajdują bohaterowie wygnańcy oparcie i pociechę. Jest ona mistrzynią życia ludów dalekiej Północy i daje najdoskonalszy wzór pracy i wysiłku.

Z drugiej jednak strony człowiek z przyrodą musi walczyć, bo jej prawa i cele są często rozbieżne z celami człowieka. Ta walka jednak — wedle Sieroszewskiego — nie idzie na marne i jest szkołą życiową i szkołą charakterów. Walka, jak i współżycie z przyrodą jest w pojęciu Sieroszewskiego egzaminem żywotności człowieka i jego siły moralnej.

Stąd, to wysokie i pełne człowieczeństwa postacie Jakutów, ludzi na pozór dzikich, kryjących — jak powiedział I. Matuszewski — prawdziwie ludzkie i bogate dusze pod skórą nieokrzesańca, dusze niejednokrotnie wspaniałe, jak u Selticzana, — miękkie i dobre jak u Ujbanczyka w „Na kresach lasów".. Stąd też u tych ludzi spotyka się niezrozumiałe dążenie do wyzwolenia duchowego przez pracę i wysiłek dla drugich. Praca ta jest momentem budującym, a celem jej jest wolność człowieka; — ratuje ona też rozbite i przygnębione dusze zesłańców politycznych i staje się błogosławieństwem dla najbardziej opuszczonych i biednych.

Nie można się jednak dziwić, że powieści Sieroszewskiego przedstawiają przyrodę i człowieka w pracy, w dążeniu do wolności społecznej i duchowej. Bo Sieroszewski ukochanie przyrody i pracy i owo dążenie do wolności miał we krwi od lat najmłodszych i nie miejsce ku temu wyliczać fakty na to w życiu tego pisarza. Symbolem też tej idei będzie najmilszy dla autora — Beniowski — prawdziwy symbol wyzwoleńczej pracy dla ludzi, pracy i ofiary dla drugich. Podobni mu będą bohaterowie „Ucieczki", „Powrotu", „Łańcuchów" i innych utworów z tego cyklu.

Ludzie ci we krwi noszą dążenie do wyzwolenia społecznego, a przez równość społeczną dążą do wolności narodu — jako celu ostatecznego. Duszą się oni w ciasnej atmosferze kłótliwego społeczeństwa w „Łańcuchach", zmagają się z nim, pragną go poprawić. Stają się zwarci w sobie, i w pracy, podobni raczej do samotnych drzew i do skalistych występów, o które rozbijają się napróżno fale rzeki. Jedyną pomocą jest im ich hart ducha, jedynym ukojeniem i wzorem pracy i wytrwania — jest im przyroda.

W tym — zdaje się — tkwi najwyższy szczebel rozumienia przyrody. W tym Sieroszewski wzniósł się do granic, do jakich nikt nie sięgnął przed nim w powieści. Takiej doprawdy roli nikt przyrodzie nie wyznaczył i takich praw nie przyznał. Odczuła też to pierwsza Orzeszkowa i zrozumiała, mówiąc o Sieroszewskim: „to życzliwe albo i miłosne zlewanie się z naturą we wszelkich jej objawach i z ludzkością na wszelkich jej szczeblach, przenika twórczość tchnieniem serdecznego ciepła i wytłacza na niej piętno wielkiej moralnej czystości..."

J. SŁOTWIŃSKI

DZIEŃ GOSPODARCZY

Rola Wisły w polskim transporcie

Rozwój naszej żeglugi śródlądowej, a zwłaszcza wyzyskanie głównej naszej arterii wodnej — Wisły jest niedostateczny. Żegluga śródlądowa uczestniczyła w r. ub. tylko w 1% we wszystkich transportach, dokonanych w Polsce. Zaledwie 3% towarów, które w r. ub. przeszły przez port gdański korzystało z drogi wodnej. Ogólna ilość towarów przewiezionych Wisłą do i z portów polskich wyniosła w r. ub. 286.441 ton, wobec 475.238 ton w r. 1936.

Odmienne przyczyny wpłynęły na spadek obrotów żeglugi wiślanej w r. ub., a inne znów na wyjątkowo słabe wyzyskanie Wisły, jako drogi wodnej. W pierwszym wypadku odgrywają rolę przejściowe czynniki koniunkturalne, w drugim mamy do czynienia z zasadniczymi niedomaganiami, które będą mogły być usunięte dopiero wytrwałą, wieloletnią pracą.

Spadek transportów wiślanych w r. ub. spowodowany był w pierwszym rzędzie niepomyślnymi zbiorami zbóż. Ogólne obniżenie przewozów wiślanych występuje wyłącznie po stronie wywozu, który obniżył się z 362.770 ton w r. 1936 do 160.109 ton w r. ub., podczas gdy przywóz, t. j. transporty w górę rzeki podniosły się nawet nieco, bo ze 112.468 do 126.332 ton. Podczas gdy w r. 1935 transporty eksportowe żyta drogą wiślaną wynosiły 89.022 ton, a w r. 1936 — 76.261 ton, to w r. ub. tylko 10.833 ton. Transporty wywozowe pszenicy spadły z 26,6 tys. ton w r. 1936 do 21,7 tys. ton w r. 1936 i do zaledwie 2,8 tys. ton w r. ub. Najmniej obniżyły się transporty wywozowe jęczmienia, bo do 56.825 ton, wobec 118.741 ton w r. 1936.

Pewien wzrost wykazały natomiast w r. ub. transporty wywozowe (w dół rzeki) innych towarów, jak drzewa, cukru, sody, artykułów żywnościowych i t. p. W transportach w górę rzeki naj większą rolę odgrywał ryż, którego przewieziono w r. ub. 34.750 ton, wobec 27.250 ton w r. 1936, następnie zaś metale i wyroby metalowe, drzewo, zboże, artykuły żywnościowe, ryby, kawa, chemikalia i t. p. Około 30% transportów przewożonych Wisłą, zarówno w dół, jak i w górę rzeki, wywieziono z Gdyni, względnie przywieziono do Gdyni. W imporcie dotyczy to zwłaszcza ryżu, przerabianego w gdyńskiej łuszczarni, w eksporcie natomiast transportów cukru, kierowanych wyłącznie przez port gdyński.

Nikłe cyfry naszych transportów wiślanych nie powinny prowadzić do pesymistycznych wniosków, co do przyszłego rozwoju żeglugi wiślanej. Żegluga ta, podobnie, jak i w ogóle żegluga śródlądowa, posiada w Polsce pierwszorzędne warunki rozwojowe, dzięki rozległej sieci rzecznej, obejmującej cały kraj i dzięki wielkiej taniości transportów masowych, dokonywanych drogą wodną. Transporty wodne towarów o stosunkowo niskiej wartości, a dużej objętości, jak zbóż, węgla, drzewa, metali i t. p. kalkulują się kilkakrotnie taniej, pod warunkiem, że dokonywane są na statkach odpowiedniej wielkości i na dostatecznie uregulowanej drodze wodnej.

Tutaj właśnie leży punkt ciężkości zagadnienia żeglugi wiślanej. Wisła jest uregulowana jedynie w dolnym swym biegu, w średnim natomiast i w górnym możliwe są transporty na zbyt małych statkach i to tylko w okresie, kiedy poziom wody jest dostatecznie wysoki. Uniemożliwia to regularne, masowe transporty, dokonywane przy pomocy nowoczesnych środków transportów wodnych, ogólnie przyjętych w innych krajach „pociągów wodnych", składających się z długich szeregów barek, holowanych przez statki.

W kompleksie naszych zagadnień handlowo-transportowych problem żeglugi śródlądowej zajmuje doniosłe miejsce. Dopiero jego rozwiązanie doprowadzi do naturalnego związania naszych portów bałtyckich z zapleczem na najkorzystniejszej z najtańszej drodze komunikacyjnej. Stąd już obecnie jak największy nacisk położyć należy na strukturalne i koniunkturalne załatwienie tego zagadnienia.

Strukturalne rozwiązanie wymaga intensywnej pracy inwestycyjnej w dziedzinie regulacji dróg wodnych, budowy portów rzecznych, taboru i t. p. Rozwiązanie koniunkturalne wymaga likwidacji szkodliwych form konkurencji między przedsiębiorstwami żeglugi śródlądowej, oraz stworzenia podstaw normalnej współpracy po między kolejnictwem, a żeglugą śródlądową.

Urząd Skarbowy zwraca podatek

Urząd Skarbowy w Lubawie rozpoczął wypłacać zwrot jednej czwartej wpłaconego podatku gruntowego rolnikom obwodu Nowe Miasto Lubawskie, którym został obniżony podatek gruntowy i danina majątkowa o 25%, wskutek szkód, wyrządzonych przez posuchę. Rolnicy ci poprzednio wpłacili cały podatek.

Zakaz eksportu żyta zniesiony

W związku z naszą wiadomością o staraniach sfer rolniczych w kierunku zniesienia zakazu eksportu żyta, dowiadujemy się w ostatniej chwili, że starania te uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Mianowicie Ministerstwo Przemysłu i Handlu zezwoliło na wywóz 45.000 ton żyta i mąki żytniej. Część dozwolonego do wywozu żyta ma być przede wszystkim wyeksportowana do Austrii na poczet zamrożonych w Polsce należności obywateli austriackich.

Brazylia potrzebuje imigracji rolniczej

W czasie konferencji prasowej, jaką co miesiąc urządza prezydent Vargas celem poinformowania prasy o zamierzeniach gospodarczych rządu, poruszona została ostatnio sprawa nowej ustawy imigracyjnej. Prezydent Vargas stoi na stanowisku, że Brazylii ciągle jeszcze potrzeba imigracji, a nade wszystko imigracji rolniczej.

Koło Rolników dąży do szybkiej realizacji oddłużenia rolnictwa

W dniu 11 marca b. r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa, posła Sobczyka, zebranie zarządu Koła Rolników Sejmu i Senatu. W obszernej dyskusji omówiono problem oddłużenia rolnictwa, zastanawiając się nad stanowiskiem, zajętym przez referentów Ministerstwa Skarbu na posiedzeniu sejmowej komisji do spraw oddłużenia rolnictwa. W wyniku obrad zarząd postanowił nadal dążyć do spieszenej realizacji oddłużenia rolnictwa.

Z sali odczytowej

Powojenne stosunki w rolnictwie polskim

W sobotę, t. j. 5 III. b. r. odbył się z ramienia Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie w sali Izby Przemysłowo-Handlowej odczyt b. dyrektora Centralnego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych p. Mariana Rudzińskiego, który to odczyt zgromadził doborową elitę ze świata ekonomiczne go. Po powitaniu prelegenta przez prezesa prof. Leopolda Caro zabrał głos p. Rudziński.

Referent dopatruje się przyczyny ciężkiego położenia rolnictwa, wywołanego 5-cio miliardowym deficytem — przede wszystkim w liberalizmie na odcinku oprocentowania, jaki zapanował w Polsce po reformie waluty z r. 1924. Zdaniem jego, znakomita większość obecnego zadłużenia rolnictwa pochodzi z okresu lat 1924 i 1925. W okresie tym deficyty w warsztatach rolnych, zwłaszcza intensywnie prowadzonych, były bardzo znaczne, albowiem zostały one oddane na pastwę lichwy. A do lej — koszty produkcji 100 kg. żyta wynosiły w r. 1924/5 przeciętnie 20 zł., gdy tymczasem różnymi posunięciami rządu były zduszone do około 10 zł. Powstały olbrzymie deficyty, z których rolnictwo większe usiłowało się ratować, parcelując część swej ziemi.

W r. 1924/5 lichwa panowała naginmnie. Prywatni dyskonterzy pobierali zwykle 60% rocznie, a najsolidniejsze instytucje kredytowe zaliczały od 18—24% w stosunku rocznym. Nawet stopa dyskontowa w Banku Polskim i instytucjach, zawisłych od rządu, wy nosiła — 12%. Podkopano w ten sposób zaufanie do polskiej waluty, tym bardziej, że nawet banki państwowe udzielały kredytów w dolarach. Ponow na dewaluacja 1925/6 zwiększyła długi z powodu waloryzacji kredytów dolarowych po kursie około 70% wyższym, ustalonym de iure w r. 1927. Długi rolnika musiałyby wzrosnąć, skoro 100 zł. prywatnej pożyczki z r. 1924 w ciągu 10 lat urastało do 1700 zł. zaś w instytucjach kredytowych do 1100 zł., co najlepiej charakteryzuje ofiakane ówczesne stosunki kredytowe. Nic dziwnego, skoro w lipcu 1924 r. stopa dyskontowa, prawnie ustalona, wynosiła aż 24%.

Prelegent podkreślił następnie doniosłą rolę akcji finansowo-rolnej, która bez wstrząsu waluty przyczyniła się do sanowania stosunków kredytowych w rolnictwie, co napawa go optymizmem, w odniesieniu do położenia rolnictwa w przyszłości, tym bardziej, że ostatnie zarządzenia Ministerstwa Skarbu i Banku Polskiego każą się spodziewać kontynuowania polityki możliwie taniego pieniądza, oraz do stosowania terminów płatności do możliwości spłacenia kredytów zaciągniętych przez dłużników. Zdaniem jego, wchodzimy w nowy okres pracy na realnych podstawach finansowych, umożliwiającej odbudowę inicjatywy prywatnej w naszych poczynaniach gospodarczych.

W dyskusji nad referatem, przyjętym z aplauzem przez słuchaczów, roz winęła się dyskusja, w której zabrał głos dyr. Dunin, poruszając sprawę uzdrowienia aparatu kredytowego etc., oraz p. J. Pavgert. Po odpowiedzi referenta, przewodniczący zamknął dyskusję, dziękując mu za wygłoszenie tak doskonałego referatu. **J. Sondel**

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.17 — 88.70, dolary amer. 529 — 526 1/2, dol. kanad. 528 1/2 — 526, floreny hol. 295.34 — 293.60, franki franc. 16.53 — 16.06, fr. szwajc. 122.45 — 121.65, funty ang. 26.46 — 26.30, guld. gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 17.40 — 16.00, kor. duńskie 118.15 — 117.30, kor. norw. 132.93 — 131.95, kor. szwedz. 136.34 — 135.35, liry wl. 22.00 — 21.10, marki fin. 11.69 — 11.30, marki niem. 103.00 — 98.00, marki sr. 115.00 — 110.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 65.75 — 66.00, 3 inwest. 1 em. 82.50 — serie nienotowane, 3 inwest. 2 em. 82.00 — serie nienotowane, 5 konw.. 69.50, 5 kolej. 67.50, 4 premj. dol. 40.75 — 41.50, 4 konsolid. 67.00 — 67.25.

AKCJE

Bank Polski 113.00 — imienne 112.25, Węgiel 30.25, Lilpop 63.50, Modrzejów 13.25, Granat 125.00, Starachowice 37.25, Żyrardów 68.00 — 68.25.

Tendencja nieco słabsza.

DEWIZY

Belgia 88.95 — 89.17 — 88.73, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.00 — 100.25 99.75, Amsterdam 294.60 — 295.34 — 293.86, Kopenhaga 117.85 — 118.15 — 117.55, Londyn 26.39 — 26.46 — 26.32, N. Jork czek 528 1/2 — 529 3/4 — 527 1/4, kabel 528 3/4 — 530 — 527 1/2, Oslo 132.60 — 132.93 — 132.27, Paryż 16.38 — 16.53 — 16.23, Praga 18.38 — 18.43 — 18.33, Sztokholm 136.00 — 136.34 — 135.66, Zurych 122.15 — 122.45 — 121.85, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 27.81 — 27.67, Helsinki 11.69 — 11.6, Montreal 529 1/4 — 526 3/4 Tel Aviv 26.46 — 26.32.

Tendencja dla europejskich słabsza, dla amerykańskich mocniejsza.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty: 4 i pół Tow. Kred. Ziemskie 64, 63.60.

Tendencja spokojna.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Jęczmień przemiałowy 18.00—18.50. Jęczmień pastewny 16.75—17.00. Owies stand. II. A. 19.00—19.25. Owies zadeszczony 17.75—18.00.

Ogólny obrót 2.568 ton.

Oznaczanie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych

W związku z różnorodnymi notatkami, ukazującymi się w prasie na temat oznaczania na zewnątrz przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśnia, że sprawa ta jest uregulowana art. 33 rozp. Prezydenta R. P. z dn. 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 53, poz. 468), zmienionego ustawą z dn. 10 marca 1934 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 40, poz. 350).

W kwietniu 1937 r. ministerstwo Przemysłu i Handlu przypomniało podległym sobie władzom administracyjnym o obowiązku dopilnowania, aby postanowienia art. 33 prawa przemysłowego były przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe należycie wykonane. Jak wynika z nadesłanych sprawozdań, na skutek wydanych przez władze administracyjne zarządzeń, przedsiębiorstwa na terenie całego państwa zostały wezwane do należytego oznaczania swych firm, winni zaś niestosowania się są pociągani do odpowiedzialności karnej. Kontrola, przeprowadzona przez władze administracyjne tylko w nielicznych wypadkach, stwierdziła uchybienia art. 33 prawa przemysłowego. Niemniej władze te kontynuują kontrolę nad prawidłowym oznaczaniem przedsiębiorstw przemysłowych.

Komisariat Rządu na m. st. Warszawę wydał w tej sprawie obwieszczenie z dn. 26 stycznia r. b., które zostało ogłoszone w Nr. 3 Warszawskiego Dziennika Wojewódzkiego dla obszaru m. Warszawy z dn. 5 lutego 1938 r.

wiadomości bieżące

15 marca | **Wtorek**
Longina
Jutro: Lubina
Wschód słońca 5·52
Zachód „ 17·39

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — **WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.**

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Wtorek, 15. III. 8 Koncert Symfoniczny.
Środa, 16. III. 7.30 „Donogoo Tonka".
Czwartek, 17. III. 7.30 „Donogoo Tonka".

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 15. III. 7 i 9.15 „Ciotka Karola".
Środa, 16. III. 7.00 i 9.15 „Ciotka Karola".
Czwartek, 17. III. 7.30 „Byliśmy młodsi".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Huragan".
ATLANTIC: „Kobiety nad przepaścią".
BAŁTYK: „Zabronione szczęście".
CASINO: „Motyl Hiszpański".
CHIMERA: „Ułan księcia Józefa".
EUROPA: „Zawiniłam".
GLORIA: „S. Francisco" i „Wesoły Donjuan".
GRAŻYNA: „Od wtorku do czwartku" oraz „Flip i Flap".
KOPERNIK: „Romans szulera".
MARYSIEŃKA: „Zabiłam" i kolorowa groteska.
METRO: „Pan redaktor szaleje".
MUZA: „Towarzysze broni".
PALACE: „Linia Maginota".
PAX: „Halka".
RAJ: „Dorożkarz Nr. 13".
RIALTO: „Płomienne serca".
STYLOWY: „Premiera" i rewia.
SWIT: „Trójka hultajska" i „Bohater z Teksasu".
TON: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta" i „Gra życia".
UCIECHA: „W sieci wywiadu" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2, Legionów 3 (oficyny): „Alpy" Matterhorn, Jungfrau, Mönch itp.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Wyspa Jawa". Perła kolonij holend.

TEATR

— LUBKA KOLESSA i WALERIAN BIERDIAJEW. Dziś o 8 w Teatrze W. koncert symfoniczny Filharmonii lwowskiej pod dyr. W. Bierdiajewa. Solistką koncertu będzie światowej sławy pianistka Lubka Kolessa. Na koncert, który wzbudził żywe zainteresowanie, przedsprzedaż pozostałych biletów przedpołudniem w kasach przedsprzedaży po cenach normalnych, od 6-tej w kasie Teatru W. Ważny wynajem lóż oraz 30 proc. zniżka dla uczniów szkół muzycznych oraz członków związków i stowarzyszeń muzycznych.

— PRZEDOSTATNIE WYSTĘPY EUGENIUSZA BODO. Eugeniusz Bodo, którego pierwsze występy w kapitalnej kreacji roli tytułowej w komedii muzycznej „Ciotka Karola" odegrane były przy zapełnionej widowni Teatru Rozm., kończy już swoją krótką gościnę we Lwowie. Znakomity artysta wraz z swoim zespołem wystąpi dziś w dwu przedstawieniach o 7-mej i o 9.15. Ceny miejsc zwyczajne. Posiadacze abonentów korzystają z 30 procentowej zniżki.

— „DONOGOO TONKA" wraca na repertuar Teatru W. w środę i grana będzie przez wszystkie dni tygodnia na przedstawieniach wieczornych. Abon. 15.

— NAJBLIŻSZA PREMIERĄ TEATRÓW „U METY" K. H. ROSTWOROWSKIEGO, której wystawieniem scena lwowska uczci pamięć niedawno zmarłego pisarza znajduje się w opracowaniu K. Borowskiego, jednego z najwybitniejszych reżyserów Teatrów T. K. K. T. w Warszawie. Premiera „U mety" wejdzie na repertuar Teatru Wielkiego w przyszłym tygodniu.

— „BYLIŚMY MŁODSI", sceniczno-ekranowy kalejdoskop dawnych „dobrych" czasów w T. Rozmaitości ukaże nam następujące momenty minionych lat: „Tramwajem konnym przez Lwów" — „Przedwojenne kobietki" — „Gabinet figur woskowych" — autentyczne filmy z lat 1900-04 (Maks Linder), Teatr Ludwika Hellera (łatki), kabaret (od Zimajerki do Ula) — „C. K. Armia" „Na tańcującej herbatce", Lipiec 1914 r." i inne. Premiera w czwartek 19 marca wieczorem.

— PORANEK TOW. PRZYJACIÓŁ MUZYKI na temat „Jan Sebastian Bach w perspektywie 2-ch stuleci" II-ga część odczytu dr. St. Łobaczewskiej, ilustrowanego płytami o nowych kompozycjach muzycznych, odbędzie się w niedzielę w Teatrze Rozm. o 12tej.

Bezpłatne wycieczki kolejowe do Lwowa

(a) Plagą kolejnictwa podmiejskiego we Lwowie są wciąż jeszcze tzw. jazdy „na gapę", w czasach przedwojennych na tym terenie zupełnie nieznane a zakorzenione później według dawnych wzorów rosyjskich na ziemiach Królestwa.

Obserwowaliśmy ubiegłej niedzieli taką wycieczkę bezpłatną pociągiem rannym, zmierzającym od strony Tarnopola w kierunku Lwowa. Na stacji kolejowej w Zadwórzu wsiada do pociągu pięciu wyrostków wiejskich, podobno synów zamożnych gospodarzy, do których dołącza się w Barszczowicach druga grupa, również z kilku osobników złożona. Młodzi osobnicy, wcale dostatnio ubrani, już od zarania swego życia, w biały dzień, w swej czelności ważą się łamać przepisy kolejowe i narażać Skarb Państwa na straty.

Na jazdę bezpłatną wybierają przeważnie wagon pullmanowski, na którego końcu przy drzwiach, koniecznie przy drzwiach skupiają się wszyscy i obrzucają bystrym okiem drugi wylot wagonu, gdzie niebawem zarysowuje się postać konduktora.

Rozpoczyna się bezwłocznie gromadna przed nim ucieczka... na dach wagonu. Wagon pullmanowski posiada po obu swych stronach pionowe drabinki, wiodące na dach i tymi też drabinkami długi szereg wiejskich wyrostków gramoli się, mimo grożącego niebezpieczeństwa upadku pod koła pociągu, na dach wagonu.

Konduktor wobec tego rodzaju przestępczych poczynań jest wprost bezradny. Nie można przecie żądać od niego, by narażał swe życie w pościgu za młodymi przestępcami ze wsi na dach wagonu. Podobnie i jadący pociągiem posterunkowy nie okazuje zbytniej ochoty interweniowania.

A tymczasem pasażerowie „na gapę" swobodnie złażą z dachu, a widząc, że konduktor jest już w jednym z dalszych wagonów, przedostają się na korytarz wozu pullmanowskiego, aby na następnej stacji z chwilą pojawienia się konduktora znów ważyć niebezpieczną drogą na dach wagonu. Krytyczne uwagi pasażerów, kierowane w stronę łobuzów, wywołują u nich cyniczne uśmiechy, a jeden z nich nawet posuwa się do groźby... noża. Przed dworcem na Podzamczu, gdy pociąg zwolnił już biegu, kilkunastu wyrostków opuszcza wagon i w rozmaity sposób przemyka poza obręb dworca kolejowego. Bezpłatna wycieczka osiągnęła cel, stanęła na niedzielę we Lwowie i niewątpliwie w ten sam sposób odbędzie w tym dniu podróż powrotną.

Obrazek powyższy budzić musi przykre refleksje. Mamy przecież straż kolejową, mamy policję — czy nie możnaby energiczniej zwalczać tej plagi, którą tak dosadnie charakteryzuje powyższy, autentyczny obrazek!...

Lekkomyślni „pasażerowie" tego typu lekceważą sobie niebezpieczeństwa, jakie zagrażają im w czasie przejazdu pociągu, w czasie owych akrobatycznych wędrówek na dach i z dachu pociągu, gdzie czasem jedna chwila rozstrzyga o ich życiu.

Tak było w tym wypadku, który w dniu wczorajszym wydarzył się na linii kolejowej pomiędzy Lwowem a Gródkiem Jagiellońskim, gdzie na dachu znaleziono zwłoki zabitego 18-letniego Józefa Fuhrmana, pomocnika szewskiego ze Szczerca. Wymieniony odbywając podróż „na gapę" uderzył głową o wiadukt kolejowy i poniósł śmierć na miejscu.

Przedwiośnie w Tatrach

Z dniem 12 marca br. rozpoczął się okres tanich pobytów ryczałtowych w Zakopanem, zorganizowanych przez L. P. T. dla tych wszystkich, którzy nie byli w stanie zwiedzić naszych gór zimą. Przedwiośnie w Tatrach należy do najpiękniejszych pór roku i nadaje się specjalnie dla tych, którzy szukają wytchnienia i wypoczynku zdala od gwaru wielkich miast.

Karty uczestnictwa LPT zawierają już opłacony 3-dniowy pobyt w jednym z pensjonatów w Zakopanem i uprawniają do zniżki kolejowej 66 prc. oraz do 40 proc. zniżki taksy klimatycznej. Nadto w kartach zawarty jest kupon, uprawniający do wycieczki autobusem do Morskiego Oka, lub kolejką linową na Kasprowy Wierch.

Karty uczestnictwa wydają biura podróży: Orbis, Francopol i Wagons Lits/Cook.

RADIO

— RADIOWA AKCJA KONKURSOWA NA WSI. W tych dniach zakończy się wielka akcja konkursowa, prowadzona na terenie wiejskim w ciągu trzech ub. miesięcy zimowych. Szeroko rozbudowaną akcję oparto na zasadzie wyróżnienia osób, które — w okresie od 1 grudnia r. ub. do 28 lutego rb. — przyczyniły się szczególnie do zradiofonizowania wsi i mogą się wykazać odpowiednimi wynikami pracy na tym polu. Ostateczny termin nadsyłania do Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Warszawie, Moniuszki 2a, wykazów zjednanych abonentów wiejskich, upływa w dn. 15 bm.

— SATYRA I HUMOR POLSKI. 15 bm. o 19 w audycji „Przy stoliku literackim" wystąpią młodzi satyrycy i humoryści, czyniąc niejako przegląd satyry i humoru polskiego. Od jego początków aż do naszych czasów humoryści ukażą nam w krzywym zwierciadle oblicze czasu, przypomną swych antenatów, przedstawią swój styl.

— POLSKA TWÓRCZOŚĆ CHÓRALNA. 15 bm. o 19.30 w ramach audycji z cyklu „Polska twórczość chóralna" wykonane zostaną utwory trzech kompozytorów: dwie pieśni kurpiowskie K. Szymanowskiego, mało znane radiosłuchaczom, pełne liryzmu i smutku: „A chtóż tam puka?" i wspaniała o monumentalnej fakturze pieśń „Niech Jezus Chrystus"; następnie odśpiewana zostanie pieśń Szeligowskiego „Regina coeli laetare" do tekstu staropolskiego.

— SYLWETKA KOMPOZYTORA SZELUTY. 15 bm. o 21 przypada audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich". Tym razem poświęcona będzie twórczości Apolinarego Szeluty. Nazwisko tego kompozytora związane jest z powstaniem t. zw. Młodej Polski, grupy muzyków z Karłowiczem na czele. W audycji wykonawcami będą: St. Zawadzka, Z. Lisicki, D. Danczowski i kompozytor.

Zbiórka na Dar Narodowy dla T. S. L.

Ministerstwo spraw wewn. zezwoliło wyłącznie T. S. L. na zbiórkę od 2 do 10 maja b. r. na terenie województwa krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Zarząd Główny T. S. L. przystąpił w związku z tym do przygotowania szczegółowego planu zbiórki.

Zbiórka T. S. L. na Dar Narodowy 3 Maja stanowi podstawę dla prac kulturalno - oświatowych Towarzystwa, odbywa się corocznie od kilkudziesięciu lat i wśród naszego społeczeństwa, które stale obserwuje postępy i wyniki pracy T. S. L. na niwie społecznej, cieszy się zasłużoną popularnością.

program radjowy

WTOREK, 15 MARCA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Lw. Audycja dla szkół: Słuchowisko dla dzieci: „Legenda o królewnie Wandzie" w opr. J. Kilian-Stanisławskiej. Reż. A. Artzt — na wsz. rozgł. P. R. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Aud. południ. — 13.45 Lw. Konc. kameralny. — 14.30 Lw. Muzyka lekka. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Gawęda regionalna. — 15.25 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 „Wielki Samouk — Jerzy Stephenson". — 16.10 Przegląd aktualności finansowo-gospod. — 16.20 Koncert Ork. Straży więziennej. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 Lw. „Wielki kanion Colorado" — dr. Z. Mitera. — 17.15 Muzyka kameralna. 17.50 „Tajemnice saletry" — pogadanka. — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. „Trzy pytajniki" — audycja w opr. M. Nowiny. — 18.20 Lw. Audycja pt. „Szlakiem kolportera". — 18.40 Lw. „Przez Rysy na Wysoką", felieton — K. Brończyk. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 „Przy stoliku literackim" — gawęda młodych pisarzy. — 19.30 Lw. Polska twórczość chóralna — na wsz. rozgł. P. R. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 Lw. Koncert rozrywkowy. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich". — 21.45 Koncert muzyki węgierskiej. — 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Kom. meteor. — 23.00 Lw. Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.30 Budapeszt. Obchód Święta Narodowego Węgier.
21.00 Mediolan. Koncert symf.
21.00 Rzym. Wieczór oper.
21.30 Paris PTT. „Monsieur Beaucaire" — operetka.

Trzy nowe fabryki powstają w Łańcucie

Zainteresowanie firm krajowych, a nawet kapitałów zagranicznych miastem Łańcutem, leżącym w samym środku C. O. P., coraz bardziej wzrasta. Niedawno podaliśmy o rozbudowie fabryki sukna w Rakszawie, której produkcja roczna ma wzrosnąć ze 100.000 m. sukna do miliona. W Szarzynie firma „Boruta" buduje duże zakłady przemysłowe, które zatrudnią kilka tysięcy robotników. Obecnie trzy firmy rokują z Zarządem miej. w Łańcucie o nabycie gruntu w dzielnicy Podzwierzyniec pod budowę fabryk akumulatorów, aparatów radiowych i skroplonego tlenu, względnie acetylenu. Przed kilku dniami firma „Gaz-Akumulator" podpisała wstępną umowę na nabycie trzech mórg ziemi na Podzwierzyńcu. Umowy z innymi firmami mają nastąpić w najbliższych dniach. Budowy fabryk rozpoczną się już w najbliższym czasie.

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z KASYNA I KOŁA LIT. ART. 18-go bm. o 19.30 prof. U. J. K. dr. L. Ehrlich odczyt „Z Anglii", w którym przedstawi swoje wrażenia z podróży oraz omówi stosunki Anglii do innych państw. Bilety od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. w przedspdzedaży u Seyfartha, Akademicka 6, w dniu odczytu przy kasie.

— RADIO W SZKOŁACH I ŚWIETLICACH. Od dłuższego czasu rozwija się na terenie powiatu kutnowskiego akcja, zmierzająca do radiofonizacji szkół i świetlic. Już dzisiaj mamy liczne szkoły powszechne i świetlice organizacyjne zaopatrzone w odbiorniki. Akcji tej patronuje Wydział powiatowy w Kutnie, zwłaszcza referat oświaty pozaszkolnej. Pierwszy etap radiofonizacji powiatu został zakończony 13-go bm. uroczystym wręczeniem 16 szkołom i 6 świetlicom odbiorników lampowych. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele nauczycielstwa, młodzieży szkolnej i opieki rodzicielskiej, oraz organizacji społecznych, prowadzących na terenie powiatu pracę świetlicową. Nie poprzestając na tych osiągnięciach — Wydział powiatowy ma zamiar ukończyć drugi etap radiofonizacji szkół i świetlic już w połowie przyszłego miesiąca.

ODCZYTY I WYSTAWY

— ZW. PAŃ DOMU zawiadamia, iż 14 bm. o 17 w lokalu Zw. odbędzie się II-gi odczyt z cyklu Przysposobienia kobiet do obrony kraju. Tematem będzie „Historia przysposobienia kobiet do obrony kraju w Polsce, przysposobienie wojskowe kobiet, ko metoda wychowania".

— W ZW. PR. OBYW. KOBIET, pl. Akademicki 2, II. 14 bm. o 18-tej dla członkiń i wprowadzonych gości odczyt p. P. Klucznikowej „O reformie rolnej w państwach bałtyckich".

— LIGA OCHRONY ZWIERZĄT zaprasza do zwiedzania wystawy lw. Art. Plast. „Zwierzęta i przyroda w sztuce" w salach Muzeum Przemysłowego Hetmańska l. 20. Wstęp 50 gr. Akademickie 25 gr. Dzieci szkolne 10 gr.

ZEBRANIA

— POL. TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swych członków, że Walne Zgromadzenie P. T. P. 16 bm. o 17-tej (a w razie braku kompletu o 18-tej) w lokalu P. T. P. ul. Zimorowicza 9.

— WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW IZBY INŻYNIERSKIEJ 26 bm. o 18-tej w sali obrad Pol. Tow. Politechnicznego, Zimorowicza l. 9.

RÓŻNE

— LW. TOW. FOTOGRAFICZNE, Dzieduszyckich 1 15 bm wieczór przeźroczy „25 lat w fotografii" Pocz. o 19.30. Goście mile widziani.

— ZW. PAŃ DOMU. 16 bm. o 17-tej w lokalu Związku, Batorego 38 pokaz kulinarny „Ryby morskie".

— LIGA M. I K. zamiast wieńca na trumnę śp. Wilhelma Todta, zasłużonego współpracownika Obwodu i Okręgu L. M. K. we Lwowie 25 zł. na F. O. M.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 13 marca do dnia 19 marca mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Błażejńskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Margulies, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Sonnensteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Koziebrodzki Józef, wł. dóbr — Skałat. Dr. Gawroński Zygmunt, radca Min. — Warszawa. Hr. Mycielski Andrzej, wł. dóbr — Borynicze. Goligórski Matusz, kupiec — Bukareszt. Soron Kazimierz, kupiec — New-York. Horodyska Maria, wł. dóbr — Nieludów. Rozenberg Arnold, przemysł. — Budapeszt. Hr. Russocki Zygmunt, wł. dóbr — Odrzechowa. Friedländer Leon, inżyn. — Sanok. Willenz Adolf, przemysł. — Bielsko. Hr. Bocheński Aleksander, wł. dóbr — Ponikwa. Hoffman Fabian, kupiec — Bielsko. Dusza Roman, dyr. Synd. Roln. — Łuck. Majchrzycki Walerian, przemysł. — Poznań. Arzt Karol, inżynier — Warszawa. Drllich Rudolf, urzędn. pryw. — Skole. Janiszewska Jadwiga, wł. dóbr — Kryszyn. Igler Klara, żona przemysł. — Jasło. Bolz Bruno, kupiec — Łódź. Kahan Boruch, inżynier — Równe. Bogdanowicz Maria, wł. dóbr — Chocin. Kołodziej Władysław, inżynier — Sandomierz. Morgenstern Chiel, przemysł. — Gorlice. Bartmański Witold, wł. dóbr — Tadanie. Gruszka Stanisław, inżynier — Katowice. Radwański Józef, urzędn. B. Polsk. — Warszawa. Makólski Adam, wł. dóbr — Tadanie. Reid James, inżynier — Londyn. Machalski Józef, inż. — Hayduki-Wielkie. Piwarski Bolesław, przemysł. — Lublin. Terkel Wigdor, kupiec — Lublin. Rajchlowa Zofia, pryw. — Sanok. Grabiański Roman, urzędn. Banku Roln. — Poznań.

Teatr krakowski ku czci ś. p. K. H. Rostworowskiego

Kraków, 14. 3. Wczoraj w południe w sali teatru im. J. Słowackiego odbyła się uroczystość odsłonięcia popiersia K. H. Rostworowskiego, dłuta znanego rzeźbiarza krakowskiego Ludwika Pugeta, ofiarowanego teatrowi z inicjatywy krak. oddz. Zw. Zaw. Literatów przez komitet obchodu jubileuszu 25-lecia pracy literackiej znakomitego pisarza.

Uroczystość wczorajsza zgromadziła w sali starego Teatru oprócz rodziny zmarłego przedstawicieli władz, świata literackiego i artystycznego, sfer naukowych, przedstawicieli duchowieństwa, młodzieży akademickiej i liczną publiczność.

Na wstępie prezes Zw. Zaw. Literatów p. Wiśniewski w krótkim przemówieniu, poświęconym pamięci Rostworowskiego, zagaił uroczystość, po czym krakowska orkiestra symfoniczna odegrała marsz żałobny Chopina.

W imieniu komitetu zabrał głos prof. dr. Kazimierz Kostanecki, ofiarowując popiersie miastu.

Dochód zebrany ze wstępów na wczorajszą uroczystość przeznaczony został na zakład Brata Alberta i Zakład wychowawczy ks. Kuznowicza w Krakowie.

Antylitewska demonstracja

Wilno, 14. 3. W związku z ostatnimi incydentami na granicy polsko-litewskiej w Wielejce pod Wilnem odbyła się demonstracja podczas uroczystości strzeleckiej, której przebieg był nadawany przez radio. Manifestanci protestując przeciwko postępowaniu władz litewskich domagali się ukrócenia prowokacyj litewskich, wymierzonych przeciwko Polsce.

Kongres Dziecka w październiku br.

Onegdaj odbyło się w sali posiedzeń Magistratu posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Oddziału I-go Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka pod przewodnictwem p. prezydentowej Kamili Ostrowskiej i w obecności p. kuratora dr Tadeusza Kupczyńskiego. Ze sprawozdania złożonego przez p. dr Marianą Barana, zebrani przyjęli do wiadomości, że termin Kongresu Dziecka i Wystawy w Warszawie został przesunięty na miesiąc październik br.

Zarząd stwierdził duże zainteresowanie społeczeństwa Kongresem i Wystawą Dziecka, czego dowodem są liczne zgłoszenia Organizacji i osób w przygotowywaniu referatów na Kongres względnie eksponatów na Wystawę Warszawską.

Zarząd Oddziału postanowił wykorzystać przygotowane eksponaty na Wystawę w Warszawie i zużytkować je na Lwowskiej Wystawie Dziecka, która ma być urządzoną w maju br. staraniem Woj. Oddziału Kongresu Dziecka oraz Zw. Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie.

Wystawa ma zobrazować wysiłki społeczeństwa na polu wychowania i opieki nad lwowskim dzieckiem a prace jej są w pełnym toku.

Obrady Zjednoczenia Pol. Zw. Zawodowych

Warszawa, 14. 3. (PAT). W dniu wczorajszym obradowała w Warszawie Rada Naczelna Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, której przewodniczył prezes Wydziału Wykonawczego pos. Leopold Tomaszkiewicz.

Na wstępie Rada przyjęła rezolucję, w której dała wyraz swemu oburzeniu przeciwko prowokacyjnemu wystąpieniu redakcji „Dziennika Wileńskiego".

Przez aklamację przyjęto rezolucję, nakazującą wszystkim komórkom Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych wstrzymać się od jakiegokolwiek udziału w demonstracjach w dn. 1. maja.

Rada Naczelna stanęła na stanowisku, że Polska winna ustanowić powszechne święto pracy.

W dalszych rezolucjach Rada Naczelna domaga się powołania do życia Izb pracy, uporządkowania i kodyfikacji ustawodawstwa społecznego na terenie całego kraju.

Wychowanie młodego Polaka

Łódź, 14. 3. (PAT). W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość otwarcia pracy okręgu łódzkiego Służby Młodych, na którą przybyło około tysiąc osób.

Z Warszawy przybył szef oddziału spraw młodzieży centrali O. Z. N. i przewodniczący Służby Młodych mjr. Galinat, który przemawiając powiedział m. in.:

„Jesteśmy w przededniu wielkich wydarzeń dziejowych. Polske czekają olbrzymie zadania, dla wykonania których muszą być zmobilizowane wszystkie źródła mocy polskiej. Jest niewątpliwym, że wśród tych źródeł mocy decydujące znaczenie ma mobilizacja sił duchowych narodu. W ostatecznym zwycięstwie, jak wszędzie i zawsze, decyduje postawa duchowa obywatela i jego wola zwycięstwa i czynu. Dlatego to właśnie Służba Młodych jako swe naczelne zadanie wysuwa wychowanie nowego pionierskiego i zdobywczego typu młodego Polaka".

Zebrani uchwalili wysłanie depesz do Pana Prez. R. P. prof. Mościckiego, Marsz. Śmigłego-Rydza i szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego.

Jules Romains przyjeżdża do Polski

Warszawa, 14. 3. (PAT) Znakomity pisarz francuski Jules Romains, prezes międzynarodowej organizacji Pen-Clubów, przyjeżdża dn. 27 bm. do Warszawy.

Jak wiadomo, Teatr Wielki we Lwowie gra obecnie, jako pierwszy w Polsce, oryginalną sztukę Romainsa pt. „Donogoo Tonka". Jak się dowiaduje lwowska redakcja PAT-a, dyr. Teatrów Miejskich p. Warnecki, zamierza poczynić starania w kierunku zaproszenia znakomitego gościa do Lwowa.

Rada Gospodarcza w Stanisławowie

Prezydium Rady Gospodarczej Małopolski Wschodniej na posiedzeniu, odbytym w dniu 10 marca 1938 r. uchwaliło kreować Oddział Rady Gospodarczej w Stanisławowie. Kierownictwo Oddziału powierzono Prezydentowi m. Stanisławowa Mgr. Kotlarczykowi.

POŻYCZKI POD ZASTAW MASZYN

Izby rzemieślnicze rozpatrują obecnie projekt doniosłej ustawy, która umożliwi nabywanie przez rzemieślników maszyn i narzędzi na warunkach kredytowych. Ustawa ta wprowadzić ma rejestrowy zastaw na maszynach warsztatów rzemieślniczych, nabywanych na kredyt, na wzór ustawy o rejestrowym zastawie samochodowym.

Zdarzenia i wypadki

KRWAWE ZAJŚCIE

(a) W czasie przesłuchania w P. P. Jan Wanik, liczący 33 lat (Droga Lubieńska 17a) zadał wczoraj popołudniu nożem cięte rany w twarz Stanisławowi Hubiaszowi, liczącemu 18 lat. Powodem zajścia były porachunki osobiste. Rannego Hubiasza opatrzył lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego, nożowca odstawiono do aresztów policyjnych.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W SZPITALU POWSZECHNYM

(a) W dniu wczorajszym wieczorem w ustępie oddziału sk[illegible]nego szpitala powszechnego targnął się na życie przez powieszenie niejaki Stefan Bartiuk, liczący 24 lat, rolnik z Płanczy Wielkiej w pow. brzeżańskim. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej. Powodu zamachu samobójczego na razie nie ustalono.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(a) Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało w dniu wczorajszym o godzinie 4 popołudniu na ul. Łąckiego l. 4, gdzie w zamiarze samobójczym wystrzałem z rewolweru zranił się ciężko niejaki Józef Niewiadomski, liczący 20 lat. W stanie groźnym przewieziony został do szpitala powszechnego.

NAPAD RABUNKOWY

(a) Na przechodzącą wczoraj wieczorem główną aleją parku im. Kościuszki Janinę Blakówną (ul. Badenich 3) napadł jakiś młody osobnik, który wyrwał z jej ręki torebkę damską, zawierającą kilka złotych i różne drobiazgi.

ŚMIERĆ WYBITNEGO CHIRURGA LWOWSKIEGO

(a) W dniu wczorajszym nadesłana została z Wiednia wiadomość, iż w tamtejszej klinice zmarł dr Ryszard Rodziński, prymariusz oddziału chirurgicznego szpitala powszechnego. Dr Rodziński, który w ostatnim czasie ciężko chorował, wyjechał z początkiem stycznia b. r. do Wiednia celem poratowania zdrowia. Wiadomość o śmierci tego wybitnego chirurga lwowskiego a obok tego nadzwyczajnej zacności człowieka, wywołała w szerokich sferach społeczeństwa ogólny żal po tak znacznej stracie.

PRZYGODNY ZNAJOMY W ROLI RABUSIA

(a) Józefa Pikulska, służąca (ul. Podzamcze 3) zawarła przed kilku dniami znajomość z niejakim K. Józkiem, który przedstawił się jej jako szofer Urzędu Wojewódzkiego. Pikulska udała się ze znajomym do restauracji, a gdy w jego towarzystwie powracała do domu, przekonała się nadto o wartości tej znajomości przygodnej. Rzekomy szofer w pewnym momencie wyrwał jej torebkę, zawierającą 55 zł. i zbiegł w kierunku ul. Zamarstynowskiej.

DWIE SIOSTRY WESTENBLATT WE WZAJEMNYM ATAKU

(a) W godzinach wieczornych zgłosiły się na Pogotowie Ratunkowe dwie siostry, Irena i Eda Westenblatt i prosiły o opatrzenie na kształt sita podziurawionych rąk. Obie siostrzyczki na bliżej nieznanym tle popadły w sprzeczkę i poraniły się... widelcami

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Książę i żebrak", Grażyna: „Dawid Baone".

BRZOZÓW. Gopiana: „Krew na morzu" i „Nie odchodź ode mnie".

BUCZACZ. Palace: „Przygody sportowca".

CZORTKÓW. Casino: „Brutal".

DROHOBYCZ. Wanda: „Jej pierwszy bal", Sztuka: „Mocni ludzie".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Korsarze", Palace: „Zbieg z San Quentin", Sokół: „Dzień na wyścigach".

JAWORÓW. Apollo: „Pod dwiema flagami".

KOŁOMYJA. Mars: „Anonimowy kochanek", Gwiazda: „Weseli biedacy".

NOWY SĄCZ: Sokół: „Królowa Wiktoria", Wiedza: „Dziewczęta z Nowolipek".

PRZEMYŚL. Apollo: „Piętro wyżej", Casino: „Motyl hiszpański", Muza: „Kalif z Bagdadu", Olimpia: „Ubóstwiana".

Fotoplastikon: Jawa.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Magiczny klucz" i „Grzesznik mimowoli", Sokół: „W zamieci ognia i żelaza".

SAMBOR. Ojczyzna: „Łowca przygód" i „Skamieniały las".

STANISŁAWÓW. Casino: „Scypion afrykański", Ton: „Zaczęło się w pociągu". Olimpia: Peter Swatsohn", Warszawa: „Ułan ks. Józefa", Urania: „Przedziwne kłamstwo".

STRYJ. Apollo: „Królowa Wiktoria", Edison: „Książę X.", Sokół: „Ułan księcia Józefa".

TARNOPOL. Apollo: „Przedziwne kłamstwo, Palace: „Ich stu i ona jedna", Fotoplastikon: Paryż, cz. II.

ZŁOCZÓW. Sokół: „Pan redaktor szaleje", Palace: „Statek niewolników".

TEATR MAŁOPOLSKI:

15. 3. ZŁOCZÓW: pop. „Romeo i Julia", wiecz. „Tempo Tempo".
ZALESZCZYKI: popo. „Miód kasztelański", wiecz. „W Perfumerii"

16. 3. CZORTKÓW: pop. „Miód kasztelański", wiecz. „W Perfumerii"

Z Tarnopola

Wyniki pracy pow. Kuratorium budowy Domów Ludowych T. S. L., kościołów i kaplic

Wydatną pracą poszczycić się może tarnop. Pow. Kuratorium Bud. Domów Lud. T. S. L., kościołów i kaplic, którą wykonało w r. 1937 przy pomocy społeczeństwa polskiego.

Przede wszystkim kierowało Kuratorium pracą koło budowy 14 Domów Ludowych i je subwencjonowało. Kierowało też pracą koło budowy 4 kościołów, 1 kaplicy i 2 plebanii. Do ważniejszych prac należy zbudowanie kościoła parafialnego w Dubowcach i Ostrowie

Nie wszystkie jednak prace i zamiary wykonało Kuratorium w ciągu roku 1937. Wiele z tych prac musiało być zrealizowanych dopiero w r. 1938. Nie wykończono bowiem Domów Ludowych w Woli Mazowieckiej i Krzywkach. Nie doprowadzono do wykończenia plebanii w Jankowcach.

W r. 1937 zaczęto budowę Domów Ludowych w Chodaczkowie Wielkim i Kutkowcach, które początkowo nie były przewidziane w preliminarzu Kuratorium.

Projektowane są budowy Domów Ludowych w 14 miejscowościach. W niektórych miejscowościach przygotowano już częściowo materiały budowlane. W projekcie są również budowy trzech kościołów parafialnych i trzech kaplic. Prace w tym kierunku zaczęto

W ciągu roku poświęcono kościół w Bajkowcach, Dom Ludowy im. Kościuszki w Dyczkowie, Dom Ludowy im. St. Czarnieckiego w Łuce Wielkiej i Dom Ludowy im. Marsz. Śmigłego-Rydza w Cebrowie. Wykończono nadto Dom Ludowy w Łuczce, którego poświęcenie nastąpi w czerwcu b. r. Na prace te wydatkowano około 25.000 zł. gotówką, wartość prac wykonanych drogą dobrowolnych świadczeń, czyli pracą pieszą i ciągłą wynosi również około 25.000 zł.

Liczba ofiarodawców na cele Kuratorium w ub. roku była bardzo duża. W ciągu roku tego bowiem wpłynęło z różnych ofiar do Kuratorium około 25.000 zł. gotówką. Większe datki złożyły instytucje społeczne. Złożyli też dość wysokie ofiary ziemianie z p. Czarkowskim-Golejewskim na czele. Stosunkowo liczne ofiary wpłynęły od kupców tarnopolskich. -iks-

Z Buczacza

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. Odbyło się nabożeństwo żałobne w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. dyrektora państw. gimn. w Buczaczu, Kankofera J. W nabożeństwie wzięła udział młodzież gimnazjalna oraz grono profesorskie z p. dyrektorem J. Szajterem na czele.

DOŻYWOCIE. Młodzież państw. gimn. w Buczaczu pod kier. p. prof. A. Grzybowskiego przygotowuje komedię Fredry „Dożywocie", którą wystawi w auli gimnazjalnej 18 bm. na zakończenie akademii ku czci Marszałka E. Rydza-Śmigłego.

Z Kołomyi

Rozwiązanie towarzystw ukraińskich

Władze wojewódzkie rozwiązały ukraińskie tow. gimn. „Sokił" mające swoją siedzibę w Kołomyi. Jak okazało się, członkowie tegoż Towarzystwa, wbrew statutowi w miejsce ćwiczeń fizycznych uprawiali działalność antypaństwową. Podobny los spotkał od dawna zawieszoną w działalności, przez władzę administracyjną, ukraińską czytelnię Proświty. Pociągnięcia władz administracyjnych, społeczeństwo Pokucia przyjęło z wielkim uznaniem.

DAR DLA RODZINY WOJSKOWEJ. Zamiast pożegnania płk. dypl. Z. Grabowskiego i ppłk. dypl. K. Ryzińskiego, oficerowie i podoficerowie Kołomyjskiego Inspektoratu Straży granicznej złożyli na cele Rodziny Wojskowej garnizonu Kołomyja kwotę 80 zł. 50 gr. za co R. W. składa serdeczne podziękowanie.

60-LETNIA STARUSZKA POD KOŁAMI AUTODOROŻKI. Onegdaj na szosie pow. w Werbiążu Wyżnym, autodorożka D. Stengla z Kut najechała na E. Popadiuk, lat 60, wskutek czego nieszczęśliwa poniosła śmierć na miejscu.

Z Sambora

KURS KROJU I SZYCIA. Staraniem O. T. R. w Samborze został otwarty kurs kroju i szycia dla członkiń Kół Gospodyń Wiejskich — na przedmieściu Powodowa. Kurs zyskał pomieszczenie w sali szkolnej St. Kostki — opiekuje się P. A. Pendzejowa.

Z Drohobycza

Echa wypadku samochodowego

M. Mendelsohn jako kierowca autodorożki, jadąc 7 listopada ub. r. z Drohobycza do Borysławia z 6 pasażerami, najechał w Dereżycach na bocznicę mostu drewnianego, skutkiem czego auto wraz z pasażerami wpadło z wysokości 3 metrowej do rzeki Ratoczyn, przy czym 3 osoby zostały ciężko ranne, dalsi pasażerowie natomiast zostali mniej uszkodzeni.

Obecnie Mendelsohn odpowiadał przed Sądem Gr. w Drohobyczu. Po przeprowadzonej wizji lokalnej i kilku rozprawach, sędzia K. Durkalec skazał go na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem. Rzecznik prokuratury st. przodownik Anklewicz i obrońca dr Kriegel, zapowiedzieli apelację.

Za obrazę Państwa

Przed Sądem Okr. w Samborze, na sesji wyjazdowej w Drohobyczu odpowiadała 10-letnia Anna Tracz wyznania gr.-katol., uczennica szkoły powszechnej, mianowicie wezwana przez nauczycielkę, aby wraz z innymi dziećmi śpiewała Hymn państwowy, odmówiła, wyrażając się przy tym, obelżywie o Polsce. Ze względu na wiek Traczówny, dochodzenia przeciwko niej zostały umorzone, a sędzia okr. dr Długiewicz udzielił jej sędziowskiego upomnienia. Smutny ten objaw, świadczy najwymowniej o zgodnej „współpracy"?

NOWE WŁADZE W. C. K. S. „JUNAKA". Onegdaj odbyło się doroczne walne zebranie W. C. K. S. „Junak", pod przewodnictwem inż. Biluchowskiego. Zebranie zaszczycili swoją obecnością i przemówienia powitalne wygłosili: starosta mgr. Wehrstein, prezydent m. dr M. Piechowicz, prezes powiatu Z. S. Kolendowski, pre-

Z Jaworowa

Zakończenie kursu gospodarstwa domowego

Onegdaj odbyło się w Wielkich Oczach uroczyste zakończenie 2 miesięcznego kursu gospodarstwa domowego, urządzonego staraniem T. S. L., połączone z wystawą prac i popisem uczennic kursu. Kurs ten ukończyło 26 dziewcząt członkiń miejscowego TSL. oraz Koła Gospodyń Wiejsk.

W uroczystości wzięli udział: p. starosta mgr. Gawenda z żoną, powiatowy instruktor rolny p. Reder, oraz przedstawiciele miejscowego Koła T. S. L. i Zarządu gminnego.

P. Starosta wygłosił do zebranych okolicznościowe przemówienie zachęcając młodzież do silnej pracy nad materialnym i kulturalnym podniesieniem wsi polskiej.

Kurs handlowy dla pracowników Kółek Rolniczych

Staraniem tut. Okr. Tow. Rol. przy pomocy Wydz. Pow. urządzono 10-cio dniowy kurs handlowy dla kierowników, kasjerów i sklepikarzy, Kółek Rolniczych. Dzięki komendantowi garnizonu rtm. J. Máziarzowi, noclegi, wyżywienie i sala wykładowa wraz z świetlicową mieściły się w koszarach. Prelekcje z zakresu spółdzielczości wiejskiej, księgowości pojedynczej, handlu produktami rolnymi, towaroznawstwa, organizacji sklepów Kółek Rolniczych, opłat skarbowych, etyki kupieckiej wygłosili prelegenci zaproszeni ze Lwowa oraz miejscowi.

Zajęcia świetlicowe prowadził instruktor Bródka, zaś ćwiczenia fizyczne kmdt. P. W. por. Jankowski. Na zakończeniu kursu byli obecni: starosta mgr. Gawenda B. oraz przedstawiciele władz i urzędów. Imieniem OTR. powitał przybyłych gości instr. rolny K. Reder, po czym sprawozdanie z całokształtu pracy złożył kier. R. Pawluk. Z kolei przemawiali starosta p. mgr. Gawenda B. i ks. B. Hołub, którzy przedstawiając rozwój handlu w powiecie podkreślili znaczenie tego kursu zorganizowanego po raz pierwszy. Po przemówieniu jednego ze słuchaczy i odśpiewaniu Hymnu państwowego i spółdzielczego, kurs zakończono rozdaniem świadectw

Z Jarosławia

SZYBOWISKO „SOBOLÓWKA". Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji teren wzgórza „Sobolówka" został wciągnięty do rejestru szybowisk kategorii „A". Na terenie tym dozwolono szkolenia szybowcowego stopnia I. (AB).

KIEDY RUSZY BEKONIARNIA? W tym tygodniu udaje się do Warszawy, do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, delegacja Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, w celu kontynuacji starań, zmierzających do uruchomienia bekoniarni jarosławskiej. (AB).

PRACE PRZYGOTOWAWCZE T. S. L. Onegdaj odbyła się pod przewodnictwem p. insp. Dziduszki, konferencja, zwołana przez Zarząd miejscowego Koła T. S. L., na której tematem było omówienie organizacji „Półkolonii Letnich" w tym sezonie letnim. (AB).

tes powiatu Z. R. kpt. Stocki, delegat Podokr. Podkarpackiego P. N. B. Lachowicz i reprezentant Okr. Urzędu W. F. i P. W. mjr Kopeć.

Do nowego zarządu weszli: kpt. dr Młotek — prezes kpt. Steczkowski, wicestarosta Moszczeński i dyr. K. Osiowski — wiceprezesi, oraz pp. kpt. Dhorok, kpt. Ziółkowski, por. Somchjanc, st. sierżant Kościelny, kier. Pasławski, dyr. inż. Czajka i prok. L. Lachowicz.

Do Komisji rewizyjnej: kpt. Lurski, Leśniański, Lalka i Walaszek, oraz st. sierz. Mazur. Do Komisji kwalifikacyjnej: inż. Matkowski, dyr. dr Łachociński, dr Sklenarz, nacz. insp. Surmiński i kpt. Rogoziński.

Ze Stanisławowa

Budowa szkół w pow. horodeńskim

W zrozumieniu wielkiego znaczenia szkół pięć gromad gm. Czernelica w pow. horodeńskim, opodatkowało się dobrowolnie, uchwalając na rozbudowę miejscowych szkół świadczenia w naturze. W szczególności gromada Dąbki uchwaliła na budowę szkoły 3 stopnia o 5 izbach lekc. dobrowolny podatek w formie 35.000 dni pracy pieszych pracowników. Gromada Kunisowce uchwaliła na budowę szkoły drugiego stop. o 3 izbach lekc. 18.000 dni pracy pieszych. Grom. Olchowiec uchwaliła dobrowolny podatek na budowę szkoły 2 stop. o 3 izbach lekc. w formie 18.000 dni pracy pieszych. Grom. Kopaczyńce uchwaliła dobrowolnie na budowę 2 izb lekc. podatek w postaci 5.000 dni pracy pieszych. Grom. Czernelica na budowę 2 izb lekc. dobrowolnie zadeklarowała 8.000 dni pracy pieszych. Budowa nowych szkół rozpocznie się z wiosną br., jednak ze względu na ciężkie położenie finansowe mieszkańców, szkoły te oddane będą dopiero do użytku w 1940 r.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

SPRZEDAM
lampy elektryczne, wiszące. Listopada 26, I. p. 8971

GOSPODARSTWO
urządzone, 19 hektar., województwo białostockie — sprzedam. Poznań, ul. Oficerska 1. Jahilnicki. 8880

TRUSKAWIEC
Pensionat, 28 pokoi, dobrze zaprowadzony, do sprzedania w całości lub w połowie, ewentualnie do zamiany na realność w Krakowie. Wartość około 50.000 zł. — Zgłoszenia Gromczakiewicz Biała Krakowska, ul. Reymonta. 8984

ZA BEZCEN
sprzedam nowoczesną wielką fabrykę konserw z własnym urządzeniem do masowego wyrobu opakowań blaszanych, położoną 3 km. od powstałego przemysłu wojennego, lub przyjmę spólnika z kapitałem 50.000. Zgłoszenia Inż. Janosz, poste-restante — Mielec. 8982

ZARYTE
30 minut Rabka sprzedam 7 morgów ornego, 10 lasu, pastwisk, możliwość spłat. Warszawa, Szopena 12 — Żeglińska. 8981

GDYNIA
Kamienna Góra, willę wolną, 5-pokojową, komfortową, z ogródkiem sprzedam. Poznań, Kanałowa 8, Przesmycka. 8980

OKAZJA!
Kamienica dwupiętrowa — półkomfortowa, 26 ubikacyj. — Kraków, Dzielnica XVII, dochód netto 8%. Wiadomość: Jan Ząbek, Rudnik nad Sanem. 8979

NOWO
wybudowana willa dwumieszkaniowa, pół komfort, z dużym ogrodem w Żywcu do sprzedania. Potrzebna gotówka zł. 8.000, reszta pożyczka długoterminowa. Zgłoszenia: St. Zacharias, Żywiec. 8978

KONICZYNĘ NA PASZĘ
wagonowo sprzeda dwór Mierzeń, p. Raciechowice. 8976

MOTOR
na gaz ssany — sprzedam, 16 KM., prawie nowy, w ruchu. — Weyman, Poznań, Kościelna 17. 8975

DRZEWA
do wysadzania dróg: lipy, akacje, klony i inne, oraz bzy szczepione, krzewy ozdobne i tuje poleca tanio Zakład Ogrodniczy Guziuk, Częstochowa, Botaniczna 20/30. 8974

SAMOCHÓD
5-osobowy marki „Graham-Peige" — 6-cylindrowy, w dobrym stanie, po remoncie — tanio sprzedam. Grabiec Kazimierz, — Rybnik, Gliwicka 13. 8977

„FORD"
zeszłoroczny model, limuzyna, stan pierwszorzędny, bardzo ekonomiczny, przejechanych tylko 7.000 km., sprzedam pod „prawie nowy".

WOLNE POSADY

INTELIGENTNY
lektor (ka) potrzebny. — Zgłoszenia: K. Gnatowska, Akademicka 12, m. 4. 8957

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

GAZO-GENERATOR
35 KM. na drzewo, walce małe, używane, stan dobry, kupi młyn. Majątek Życin, p. Peliszcze, woj. poleskie. 8983

FORDA
2-tonnowego z paką kupię. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Januszkowice, p. Brzostek. 8985

RÓŻNE

2 zł. PRASUJE
ubrania męskie, nicuje, naprawia garderobę damską, męską. Salon krawiecki, Kopernika 26, podwórze. 3072

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

1 zł. PRZERABIA
kapelusze damskie, męskie. Wytwórnia kapeluszy, Kopernika 26, podwórze. 3072

LOKALE PRZEMYSŁOWE

POWAŻNE
przedsiębiorstwo transportowe poszukuje magazynu z lokalem biurowym i garażem. Konieczne podwórze z dużym wjazdem. — Zgłoszenia: Administracja „Dziennika Polskiego" „Odpowiednie". 3153

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
książeczkę wojskową na nazwisko Michał Cepiń. 8893

UNIEWAŻNIAM
zgubioną legitymację szkolną Gimn. Olgi Zychowiczowej. Tamara Rozwarzewska.

POSADO POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

MŁODY
inteligentny człowiek, władający językiem polskim, ruskim, rosyjskim i niemieckim, — prosi o jakąkolwiek pracę. Łaskawe zgłoszenia: Gródecka 129, Kuprianow Trofim. 8935

POSZUKUJĘ
pracy jako dochodząca do małej rodziny. — Listy do Adm. „Bezwzględnie uczciwa i pracowita". 8950

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

ŁADNY
pokój umeblowany, słoneczny, solidnym wynajmę. — Piłsudskiego 3, m. 7. 8932

PIĘCIOPOKOJOWE
słoneczne mieszkanie w ogrodzie do wynajęcia. Listopada 26. 8972

KOMFORTOWY
pokój z kuchnią bezdzietnym do wynajęcia. — Pohulanka 12, I. p. 8956

DWA POKOJE
kuchnia, Dekerta 22, tylko rządowcom do wynajęcia. 8991

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie frontowe z komfortem. Zielona sześć, I-sze piętro do wynajęcia. 8990

PIĘKNIE
położone słoneczne cztery pokoje, kuchnia przy ul. Piekarskiej 35. — Dozorca wskaże. 8989

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje, nyża, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, dwa wchody, I. p. Chodorowskiego 11. 8988

TRZY POKOJE
pełny komfort, centr. ogrzewanie, ogród, zaraz. — Własna Strzecha 22. 8987

CZTERY POKOJE
z kuchnią, pełny komfort, słoneczne do wynajęcia, ul. Kłuszyńska 5 (boczna Łyczakowskiej). — Informacja dozorca lub telefon 219-35. 8986

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego 13, II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 marca 1938 r. o godz. 11-tej w lokalu p. Dolińskiej Idy we Lwowie, ulica św. Zofii 42, celem uregulowania zaległości podatku dochodowego za 1936 i od lokali za 1934/35, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji: 1) fortepian marki „Wirth" 800 zł., 2) kredens pokojowy duży oszklony 300 zł., oszacowanych na ogólną kwotę 1.100 zł.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 10—11-tej przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
(podpis nieczytelny)

3163

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozp. Rady Mininistrów z dnia 25 VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 24 marca 1938 o godz. 10-tej w Mostkach, celem uregulowania należności podatkowych 9. Urzędu Skarbowego we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości należących do spadkob. bł. p. Szachta Pinkasa, a to:

13 krów (9 czarno-białych, 4 czerwono-białych) cena szacunkowa 1.700 zł., 50 ton ziemniaków 1.000 zł., 50 kóp żyta niemłóconego 600 zł., 3 konie (w tym 2 konie gniade) 180 zł., 1 klacz z gwiazdką na czole 140 zł.

Zajęte ruchomości można oglądać dnia 22 i 23 marca 1938 r. od godz 10—13-tej u zobowiązanego w Mostkach.

Kierownik Urzędu
Zawadowski

3164

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za m.m. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.